Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 62. — ROK XL.

NIEDZIELA 5 MARCA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.089.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnos. do dom	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·?0 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Kto zwycięży?

Trzeba przyznać, że Hitler robi wszystko, aby dzisiejsze wybory do parlamentu niemieckiego przyniosły mu zwycięstwo. Bo chociaż różni jego adherenci ciągle zapewniają, że właściwie to jest wszystko jedno, kto zwycięży na wyborach, bo i tak obecny rząd nie ustąpi, to jednak wolałby, aby na wyborach zdobył większość... Zawsze taki atut, że ma się większość za sobą nie jest do pogardzenia. Nie tylko wzmacnia pozycję, ale również ułatwia zachowywanie pozorów prawa. Tej zasady zresztą przestrzegają wszyscy współcześni dyktatorowie. W gruncie rzeczy nie liczą się wcale z istniejącemi w ich państwach parlamentami, są one im naprawdę niepotrzebne, ale tolerują te instytucje i posiłkują się niemi w swej polityce. Czynią to głównie ze względu na swą politykę zagraniczną, ale jest im to także czasem potrzebne również w stosunkach wewnętrznych. Niejednokrotnie dla utrwalenia dyktatury trzeba się uciekać do bardzo niepopularnych zarządzeń. Wtedy wysuwa się parlament. Niech on ściągnie na siebie odium niechęci czy nienawiści. Wówczas mówi się: to nie my, nie rząd, nie dyktatura, ale „wybrańcy ludu" tę sprawę zainicjowali czy zadecydowali. Liczą przytem na to, że opinja publiczna zdążyła już zapomnieć, jaką drogą i przy pomocy jakich środków zdobyto większość w parlamencie. I najczęściej nie zawodzą się w swych obliczeniach.

Sytuacja w Niemczech nie jest we wszystkich szczegółach identyczną z sytuacją w innych państwach, rządzonych po dyktatorsku, jak Hitler nie jest we wszystkiem podobny do innych dyktatorów. Są różnice i to dość znaczne, ale istnieje także duże podobieństwo: w gestach, metodach, w środkach rządzenia. Gdy obserwuje się Hitlera i jego najbardziej jaskrawe posunięcia, to dochodzi się do wniosku, że to wszystko widziało się już gdzieindziej, że są to rzeczy znane już skądinąd, że najczęściej różnica polega na nieco innych formach, wynikających z indywidualnych cech charakteru dyktatora i z odrębnego środowiska, w którem on działa i rządzi. Nie są to więc różnice istotne, któreby zmuszały nas do przeprowadzenia głębszej analizy poszczególnych systemów dyktatorskich.

Hitler pragnie za wszelką cenę uzyskać większość w dzisiejszych wyborach do parlamentu i zmierza do tego celu wszelkiemi środkami. Gdyby nawet nieprawdziwe okazały się podejrzenia, że pożar Reichstagu jest dziełem prowokacji, to jednak trzeba przyznać, że wypadek ten jest mu ogromnie na rękę. Mimo wszystko, jest rzeczą bardzo wątpliwą, aby ta orgja represyj politycznych, jaka w tej chwili szaleje w Niemczech, i której ofiarą padają nie tylko komuniści, ale i partje bardziej umiarkowane, byłaby do pomyślenia, gdyby nie zdarzył się pożar Reichstagu. Oczywiście, represje i gwałty byłyby, bo stanowią one nieodłączny atrybut programu niemieckich narodowych socjalistów, ale prawdopodobnie nie przybrałyby tak wielkich rozmiarów. Pożar Reichstagu, gdyby nawet nie powstał z podpalenia, rozwiązał Hitlerowi ręce i dał mu niesłychany atut w walce wyborczej.

Wykorzystuje go też w całej pełni, wychodząc z założenia, że i program stronnictwa narodowych socjalistów i urok władzy mogą zawieść w decydującej chwili. Należy on do tego typu „idealistów", którzy pragną uszczęśliwiać naród wbrew jego woli i przy pomocy takich środków, do których rządy, mające istotne oparcie w opinji publicznej, nie potrzebują się nigdy uciekać. Z dzisiejszych wyborów do parlamentu niemieckiego Hitler chciałby wykluczyć wszelki, nawet najmniejszy, moment ryzyka i uważa, że terorem ten cel najpewniej osiągnie. Rewizje, aresztowania, masowe zawieszania pism, wśród nich znalazły się także dwa polskie, zakaz zebrań przedwyborczych, urządzanych przez organizacje opozycyjne, zamachy i zabójstwa — to są środki, które w dniu dzisiejszym mają zapewnić Hitlerowi bezwzględne zwycięstwo.

Czy jednak cel ten zostanie osiągnięty? Jest to pytanie, które w niedzielę, d. 5 bm., zadają sobie z pewnością dziesiątki, a może setki tysięcy osób i żadne z nich nie znajduje zdecydowanej odpowiedzi. Nie może być, zresztą, inaczej. Każde wybory są pewnego rodzaju zagadką, a tembardziej takie, jak dzisiejsze do parlamentu niemieckiego. W tych warunkach można tylko przewidywać.

Pomimo niesłychanych represyj, pomimo opanowania całego aparatu administracyjnego i używania go w walce wyborczej z przeciwnikami politycznymi, nadzieje Hitlera na zdobycie większości mogą się okazać zawodne. Masy wyborców niemieckich, jak to dowiodły kilkakrotne wybory do ciał parlamentarnych w ubiegłym roku, są mocno dyscyplinowane i nie poddają się łatwo zmiennym nastrojom politycznym. Prawda, że przy każdych niemal wyborach Hitler zwiększał swój stan posiadania, ale nie odbywało się to w tak szybkiem tempie, aby można było liczyć z całą pewnością, że tym razem przyrost głosów będzie tak wielki, że szalę zwycięstwa przechyli na jego stronę.

Zapewne, że objęcie władzy przez Hitlera i sugestje, związane z pożarem Reichstagu, nie pozostaną bez wpływu w sensie dodatnim dla hitleryzmu i jego sprzymierzeńców ze skrajnej prawicy, ale z drugiej strony nie jest także wykluczone, że stosowane przez niego metody wzbudzą pewną reakcję nawet w tych kołach, które go dotąd popierały. Perspektywa permanentnej wojny domowej, a to, zdaje się być najważniejszym punktem programu Hitlera, nie może każdemu się uśmiechać...

A. D

Niemcy w przededniu wyborów.

Opozycję zapędzono do podziemi. Dziesiątki zabitych i rannych. Bez końca rewizje i aresztowania.

Berlin, 4 marca. W przeddzień jutrzejszych wyborów Berlin przedstawia zgoła inny wygląd, niż podczas dawniejszych. Walka wyborcza znikła **zupełnie**, a wszystko ogranicza się obecnie do współzawodnictwa między stronnictwami, dzierżącemi władzę, **pod osłoną policji i bojówek hitlerowskich. Panuje wszechwładnie teror i gwałt rozwydrzonych bojówek.** Od godzin południowych poczęto dekorować domy flagami z hitlerowską swastyką i barwami Niemiec cesarskich.

Wszędzie widnieją afisze i transparenty stronnictw rządowych a miasto zasypywane jest stosami ulotek, przemocą wtykanych przechodniom przez bojówki hitlerowskie, oraz zrzucanych z samolotów. **Flagi, afisze i ulotki stronnictw opozycyjnych są zdzierane i niszczone.** Akcja policyjna trwa w dalszym ciągu. Policja przeprowadza rewizje, konfiskując resztę materjału propagandowego stronnictw opozycyjnych. **W gmachu „Vorwaertsu", w lokalach organizacyj robotniczych i związkach zawodowych przeprowadzano rewizje od wczesnego ranka do południa. W ciągu nocy dokonano 110 aresztowań.**

Podobny obraz przedstawiają także inne miasta niemieckie. **Bójki polityczne i napady** są na porządku dziennym. W Duesseldorfie ubiegłej nocy **2 osoby zabito, a kilka osób odniosło rany.** W Schoenebeck podczas bójki między hitlerowcami a członkami „żelaznego frontu" **jedna osoba została zabita, a 5 odniosło** ciężkie rany. W Hamborn **2 osoby zabito.** W Hombergu zabito **jedną osobę a 3 osoby ciężko raniono.** W Pirmasens w toku strzelaniny między hitlerowcami a członkami „żelaznego frontu" **padło 2 zabitych i 4 ciężko rannych.** W Brunświku **zastrzelił hitlerowiec, pełniący funkcje policjanta pomocniczego, młodego komunistę.**

NIESŁYCHANY NAKAZ.

Berlin, 4 marca. Rząd krajowy w Weimarze wydał całej prasie socjal-demokratycznej w Turyngji **nakaz obowiązkowego wydrukowania w dzisiejszem wydaniu całej mowy agitacyjnej Hitlera,** wygłoszonej w „pałacu sportowym" w Berlinie, grożąc w przeciwnym razie zawieszeniem. Mowa, zawierająca stek obelg i kłamstw, ma być wydrukowana pod tytułem: **„Mowa kanclerza Rzeszy o marksiźmie".**

Rewizje w lokalach organizacyj pacyfistycznych.

Berlin, 4 marca. Policja polityczna przeprowadziła dziś w lokalach niemieckich organizacyj pacyfistycznych — **Lidze Praw Człowieka i Niemieckiej Organizacji Pokojowej, rewizje, konfiskując wszystkie księgi i wszelkie druki oraz broszury.** Z lokalów tych wywieziono dwa samochody towarowe druków. Rewizja dokonana została rzekomo z powodu podejrzenia **iż organizacje te uprawiają** zdradę państwa. Wśród skonfiskowanego materjału **miano** znaleźć **materjał obciążający.**

Przelot Hitlera nad polskiem Pomorzem.

Warszawa, 4. 3. (Telef. wł.) Dziś o **godz. 1 w południe Hitler wsiadł do samolotu i odbył przelot nad Pomorzem polskiem.**

ZREZYGNOWAŁ Z MOWY PROPAGANDOWEJ.

Warszawa, 4. 3. (Telef. wł.) Zapowiedź Berlina o zamiarze lotu Hitlera nad terytorjum Polski, połączonym z wygłoszeniem mowy propagandowej, transmitowanej przez mikrofon z samolotu, **wywołała w Polsce zrozumiałe zainteresowanie.** Okazuje się, że Hitler zrezygnował **z wygłoszenia mowy propagandowej w czasie lotu.** Rząd niemiecki za pośrednictwem posła niemieckiego w Warszawie **notyfikował rządowi polskiemu, że dn. 4 bm. Hitler samolotem Lufthanzy odbędzie lot ponad terytorjum Polski do Królewca. Rząd przyjął notyfikację do wiadomości.** Przelot nad terytorjum polskiem trwał **nie więcej niż 15 minut.**

Bilety skarbowe wypełnią niedobór wpływów podatkowych.

Warszawa, 4. 3. (Telef. wł.) Projekt ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych tłumaczony jest jako **dążenie do wypełnienia luki w polskim systemie kredytowym,** powstałej skutkiem braku solidnego papieru lokacyjnego, dającego pełną gwarancję, a posiadającego krótkie terminy płatności. Bilety skarbowe które mają być wypuszczone na podstawie projektowanej ustawy, **opiewać będą na terminy trzech, sześcio i dziewięcio-miesięczne.** Ze względu na wybitnie rolniczy charakter naszego organizmu gospodarczego, **wpływy podatkowe w pierwszej połowie każdego roku podatkowego są słabsze, a wzrastają w drugiej połowie roku ze względu na realizację płodów rolniczych.** Nawet przy normalnej konjunkturze i zrównoważonym budżecie **pierwsza połowa każdego roku kalendarzowego wymaga finansowania wydatków bądź z rezerw skarbowych,** o ile są wystarczające, **bądź też przez emisję krótkoterminowych zobowiązań skarbowych.** Polskie bilety skarbowe oparte będą na analogicznych **wzorach francuskich i angielskich.**

O czem piszą inni?..

Konterfekt p. Mackiewicza.

Biczem satyry w „A. B. C.“ chłoszcze Nowaczyński p. Mackiewicza („Cat“) ze „Słowa“ wileńskiego... Nasz polski „Cat“ jest — pisze — trochę podobny do p. Cot, Francuza, także bardzo ugodowo usposobionego do Niemca.

„Nasz Kiplingowski Cat, poseł-redaktor Mackiewicz z Wilna — pisze Nowaczyński — stoi ze swoim fiołem (niekoniecznie w klapie marynarki), ze swoim fiołem spóźnionych afektów do dzisiejszych Niemiec dosłownie sam. Spóźnił się o lat kilka lub wyrwał za wcześnie o lat kilka. Wspólnego ma z p. Cotem dość dużo, ale różnic znacznie więcej. To samo tylko może wilcze szczerzenie zdrowych młodych białych zębów. Ale i na tem koniec. Już gdy Pierre Cot wywodzi się z młodych Turków, nasz Cat ma sympatję raczej dla Turcji sułtańskiej Abdul-Hamida, do janczarów ukostjumowanych groźnie, do eunuchów, świszczących batami. W paryskim panu Cot jest spokojny. zimny rozum, w wileńskim nieokiełzany „genjusz“ zagończyka, cwałującego szaleńczo po rozłogach zaniedbanej prowincji. Na panu Cacie dość często piorunujące, oszałamiające wrażenie robią przygodne ideje i przypadkowi mężowie stanu (wolnego), panu jak Roquefort Briandyzmu. Pan Cot jest pono i świetnym oratorem, a nasz pan Cat tylko pisze i pisze coraz bardziej gorączkowo, jaskrawo, melodramatycznie, pirotechnicznie, apokaliptycznie, a ostatnio i ekshibicjonistycznie: ja. mnie, mojego... a nie mówiłem... zawsze twierdziłem... pierwszy powiedziałem... i wtedy miałem także rację... i t. p.“.

Młodzi, gorszcie starych!

P. Stpiczyński boleje w „Kurjerze Porannym“ z powodu, że młodzież broni samorządu uniwersytetów. I tak się do niej odzywa:

„Wiele się mówi — pisze — o różnych „buntach młodych“. Czemuż nie zbuntują się raz przeciw swoim starym naszeptywaczom z różnych Obozów, korporacyj. komitetów i t. p. pułapek, zastawionych przez stare lisy na młode pisklęta. Od tego buntu zaczyna się dopiero szukanie własnego powołania, samodzielnej, oryginalnej myśli i swojego oblicza.

Chłopcy! idźcie się uczyć. Odrzućcie ponure inspiracje starych i zgranych szulerów. Pracujcie i dozwólcie sobie trochę beztroski. Wyładowujcie pasję reformatorską w pracy myśli i temperament w swywolnej uciesze. Buntujcie się intelektualnie, a bawcie się wesoło. Gorszcie starych, to ich los. Lecz niechaj w tem wszystkiem co czynicie dźwięczy szlachetna nuta rycerskiego obyczaju dzieci wielkiego i wolnego narodu. Niechaj przemawia przez was tęsknota do wzniosłości ducha, do wielkiej przyszłości narodu“.

Wszystkiem innem się zajmujcie, tylko nie myślcie o autonomji... „Buntujcie się intelektualnie“, — „gorszcie starych“, — „wyładowujcie swoją pasję w swywolnej uciesze“, tylko dajcie spokój ustawie o szkołach akademickich!... Znamienna to bardzo enuncjacja.

Nie tylko w Święcianach.

„Kurjer Wileński“ (sanacyjny) ma dodatek: „Życie Święciańskie“. Znajdujemy w nim takie oto wynurzenie:

„Organizacją, posiadającą największe wpływy polityczne w tut. powiecie, jest bezwzględnie Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Do organizacji tej należy szereg jednostek w powiecie nie dlatego. że im najlepiej odpowiada jej ideologja i zasady, lecz dlatego. iż tym sposobem pragną one zdobyć wpływy i zrobić sobie karjerę. Ludzie ci. przy lada okazji, popisują się, że są „piłsudczykami“. choć w rzeczywistości stoją na drugim krańcu od zasad Naczelnego Wodza. Taki pan na jakimś zjeździe wznosi owacyjnie okrzyki na cześć kierowników obozu rzadowego, a jednocześnie mruga znacząco okiem w stronę towarzyszy, że on to robi „dla chleba“... Należy oczyścić tę organizację przez prasę z czynników karjerowiczowskich“.

To samo, jota w jotę, można powiedzieć o B. B. na terenie całego państwa!

Przegląd religijny.

Kryzys gospodarczy podcina prasę. — Zachwianie się katolickich dzienników w Niemczech. „Oszczędność niewłaściwa“. — Katolicyzm czeski potężnieje.

Kryzys gospodarczy podcinający egzystencję jednostek podcina także egzystencję instytucyj. W kłopoty finansowe popadają wielkie i żywotne dotąd organizacje; członkowie nie mogą opłacać wkładek w przepisanej wysokości, a czasem nawet żadnych wkładek. Chwieją się w podstawach dobroczynne instytucje, opierające się bądź na pomocy społeczeństwa, bądź na jakimś własnym majątku. Trudności finansowe utrudniają akcję wydawniczą prasie. firmom nakładowym i t. p.

Ks. Messner, prof. uniw. w Wiedniu, pisze w „Schön. Zukunft“ prawie rozpaczliwy artykuł na ten temat... Kraje o narodowości niemieckiej dotknięte kryzysem w stopniu bardzo wysokim stoją wobec niebywałych trudności na polu prasy. Jest „kryzys książki“, — „kryzys dzienników“, — „kryzys miesięczników“ i t. d. A kryzys ten ogarnia szczególnie katolicki odłam społeczeństwa, który — jak zauważa Ks. Messner — „nie należy do najbardziej w dobra ziemskie wyposażonych“.

Upadek katolickiej prasy. zanik dobrej książki likwidacja dobrego miesięcznika. czy tygodnika — grożą niepowetowanemi szkodami dla sprawy katolickiej. Raz dlatego, że katolicy w okresie srożącego się kryzysu i kłopotów, które się z nim wiążą, zostaliby sami: bez rady i pomocy płynącej ze szpalt pisma ideowego i z kart książki chrześcijańskiego myśliciela. A także dlatego, że w ślad za upadkiem katolickich placówek prasowych poszłoby poparcie placówek niekatolickich, spekulujących na najniższe instynkty ludzkie albo też prowadzących zręcznie antyreligijną agitację; coś bowiem ludzie zechcą czytać, nawet w okresie kryzysu. — nie tę, to inną gazetę, — nie tego, to innego autora.

Cóż więc robić?

„Jest rzeczą — pisze Ks. Messner — zrozumiałą, że nędza gospodarcza, bezrobocie, obniżka uposażeń urzędniczych i płac robotniczych, stanowią także i dla katolików powód do ograniczeń wydatków na cele duchowe. Mimo to jednak trzeba powiedzieć: — oszczędność na cele duchowe jest oszczędnością niewłaściwą“... Następnie pisze o stosunkach niemieckich: „Że dzienniki katolickie, jak „Augsburger Postzeitung“, — „Germania“ i „Kölnische Volkszeitung“ dają się utrzymać (!) tylko za cenę ciężkich ofiar (!), nie jest już żadną tajemnicą“. Podobnie rzecz się ma ze znakomitemi miesięcznikami, jak „Hochland“, „Das Volkswohl“, „Der Gral“ i in.

„Katolik — kończy Ks. Messner — który jest przekonany, że ostatnie rozstrzygnięcia (w sprawie kryzysu obecnego) wyjdą z ducha, winien z tem się liczyć i swoje sumienie badać, czy wydatek na sprawy duchowe w jego budżecie zajmuje odpowiednie miejsce“.

Uwagi wiedeńskiego teologa mają swoje znaczenie także i w Polsce. Wszędzie bowiem kryzys te samo wywołuje skutki... Są placówki, którym kryzys gospodarczy nie szkodzi. Są jednak i takie, którym kryzys poważnie zagraża. Oszczędzając obcinają ludzie wydatki na duchową stronę katolicką; natomiast nie obcinają wydatków na taką strawę, jak „Tajny Detektyw“. jak humorystyczne lub nawet półpornograficzne wydawnictwa!... Dlatego kryzys obecny staje się coraz groźniejszym.

* * *

Pisaliśmy niedawno o niebezpiecznym projekcie szkolnym czeskiego ministra oświaty, Derera. który zmierzał prostą drogą do zupełnego wyeliminowania religji ze szkoły. Odpowiedzią katolików na ten atak było zjednoczenie i zdecydowana kontrakcja. Zaprotestował Episkopat w zbiorowym liście pasterskim; nadto senjor Episkopatu, Arcyb. Preczan (Ołomuniec) w otwartym liście pasterskim do min. Derera z największą stanowczością i powagą wskazał na niebezpieczeństwa dla państwa, gdyby rząd zechciał tak brutalnie zaatakować katolicyzm, jak to przewidywał projekt ustawy szkolnej. Wreszcie sami katolicy zaprotestowali przez setki i tysiące zgromadzeń publicznych urządzonych na terenie całego państwa.

Dziś — stwierdza Ks. Prof. Dvornik w francuskim biuletynie dla zagranicy wydawanym („Bulletin Tchecoslovaque“) — niebezpieczeństwo prawie minęło, a wzmiankowany projekt nie będzie przedmiotem obrad parlamentu“. Stało się to na skutek mocnego stanowiska katolików, a nadto tego faktu, że same partje rządzące (do których zresztą należy katolicka „Lidova Strana“) nie były zgodne w ocenie wartości projektu; jednym się podobał. innym — nie. W tych warunkach rząd oczywiście nie mógł występować z projektem; zaryzykowałby bowiem niebezpieczeństwo rozbicia koalicji parlamentarnej i kraj naraziłby na konsekwencje przesilenia rządowego.. Tak tedy — pisze Ks. Dvornik — „cała kampanja (dokoła projektu min. Derera) oddała katolicyzmowi dużą przysługę“.

Jest to wiadomość pocieszająca. Dowodzi bowiem, że katolicyzm staje się w Czechosłowacji silniejszym w miarę wpływu lat. Pamiętamy wściekłą kampanję antykatolicką husytów w r. 1918—1919, która swój punkt szczytowy osiągnęła w zniszczeniu starego posągu Matki Boskiej w Pradze. W przeciągu jednak 14 lat katolicyzm czeski tak się wzmocnił, że może przeprowadzić zwycięską kampanję przeciw ministrowi oświaty i zmusić go do ustępstwa.

Pejot.

Senat Akademicki U. J. a prof. K. W. Kumaniecki

DZIEJE JEDNEGO... PODPISU.

Wśród podpisów, figurujących pod enuncjacją Senatu Akademickiegi U. J. z datą dnia 2 bm, w której władze najstarszej w Polsce uczelni zdaje się już po raz ostatni określiły swe stanowisko wobec projektu ustawy o szkołach akademickich, brak podpisu prodziekana wydziału prawnego, b. ministra K. W. Kumanieckiego. Ten brak podpisu pod deklaracją natury tak zasadniczej, będącej głosem całego Senatu Akademickiego. nie mógł nie zwrócić powszechnej uwagi i musiał spowodować różne domysły i komentarze. Kraków jest miastem zbyt uniwersyteckim zbyt żywo interesują się tu wszyscy życiem swej uczelni, że niemożliwą było rzeczą, by szczegół ten, zwłaszcza w tak poważnych chwilach, mógł przejść bez wrażenia.

Jak się dowiadujemy z najbardziej wiarygodnych źródeł, brak podpisu prof. W. Kumanieckiego, posiada następującą historję.

W d. 2 b. m. Senat Akademicki zbierał się trzykrotnie. Pierwsze posiedzenie odbyło się w godzinach rannych i było spowodowane zajściami w gmachu Uniwersytetu między zwolennikami i przeciwnikami strajku. Na posiedzeniu tem zapadła decyzja o zawieszeniu wykładów uniwersyteckich.

Ze względu na powagę sytuacji i konieczność zajęcia stanowiska wobec głosowania nad projektem ustawy w komisji Senatu, przesądzającej już ostatecznie sprawę samorządu uniwersyteckiego, wbrew opinji całego świata naukowego. postanowionono zwołać drugie posiedzenie Senatu na godz. 1-szą popołudniu. Sekretarjat rozesłał zaproszenia do członków Senatu, które jednak nie mogło być doręczone profesorowi K. W. Kumanieckiemu. gdyż go nie zastano w domu... Natomiast na pół godziny przed posiedzeniem Senatu nadeszło od niego pismo z zawiadomieniem, że rezygnuje z godności prodziekana wydziału prawnego, a tem samem przestaje być członkiem Senatu. Konsekwencją rezygnacji prof. Kumanieckiego był ten fakt. że nie wziął on już udziału w posiedzeniach i o godz. 1-ej i o godz 5-tej popołudniu i że enuncjacja Senatu Akademickiego, podpisana przez rektora, prorektora oraz dziekanów, prodziekanów i delegatów wydziałów nie nosi już podpisu prof Kumanieckiego.

Z przebiegu tej sprawy wynika zupełnie jasno jedno: prof. Kumaniecki w ostatniej chwili wyłamał się z jednolitego frontu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego jaki powstał od momentu zapowiedzenia nowej ustawy o szkołach akademickich i przetrwał do dnia 2 marca r. b. W dniu tym prof. Kumaniecki złamał dotychczasową solidarność, tak chlubnie charakteryzującą ciało profesorskie U. J.

Poświęcamy tej sprawie nieco więcej uwagi. bo nie jest ona sprawą prywatną Uniwersytetu Jagiellońskiego. Walka o autonomję uniwersytecką interesuje całe społeczeństwo w Polsce. musi więc ono wiedzieć, kto wytrwał w niej do końca, a kto z niej się wycofał...

A szkoda, bo zdawało się, że Kraków uniknie losu Lwowa i Warszawy. Tymczasem tak. jak Uniwersytet lwowski ma pp. Stefkę i Czernego, a Warszawa p. Walka-Czerneckiego. Kraków posiadł p. Kumanieckiego...

Dodać należy, że pod odezwą Senatu U. J. brak podpisu także delegata wydziału teolog. Ks. prof. Grzelaka. Przyczyną jest tu choroba Ks. prof. Grzelaka.

Zmiana osób, nie systemu w Jugosławji.

W Belgradzie dokonała się „zmiana warty“. Gabinet p. Srskicza ustąpił po 8 miesiącach rządzenia. Jego następcą ma być minister spraw zagranicznych Jewticz.

Do zmiany tej nie należy przywiązywać wielkiej wagi. Takie dymisje nie są w Jugosławji nowością. W kwietniu 1932 r. ustąpił gen. Żiwkowicz, polityk „silnej ręki“. Jego następcą został minister spraw zagranicznych Marinkowicz. Zdawało się. że nastąpi zmiana systemu, że dyktatura powoli się skończy. Ale Marinkowicz po trzech miesiącach ustąpił, nie wprowadziwszy żadnej istotnej zmiany w stosunkach wewnętrznych Jugosławji. Po nim znowu przyszedł do władzy człowiek „silnej ręki“. p. Srskicz. Koła wojskowe i nacjonalistyczne nie chciały iść na żadne ustępstwa i postanowiły siłą zdusić wszelki opór. Metody rządzenia stały się jeszcze bardziej brutalne i bezwzględne. Teraz p. Srskicz ustępuje, a po nim przyjdzie może troszkę łagodniejszy rząd. Już sam fakt, że te „zmiany warty“ są coraz częstsze, że premjerowie jakoś szybko się „męczą“ i wyczerpują wskazuje, że sytuacja wewnętrzna w Jugosławji jest bardzo naprężona. Ma się wrażenie, że król Aleksander gorączkowo szuka wyjścia z fatalnej sytuacji. którą sam niebacznie wytworzył w styczniu 1929 r., gdy narzucił Jugosławji nową konstytucję.

Gabinet Srskicza ustąpił podobno z powodu konfliktu z Skupsztyną. Parlament jugosłowiański składa się wprawdzie z posłów, którzy wyszli z listy rządowej, lecz niema widocznie w Belgradzie jakiegoś p. Sławka któryby umiał trzymać klub rządowy w karności. Myślano widocznie, że wystarczy pokonać opozycję i zdobyć wszystkie mandaty, a zaniedbano przyzwyczaić posłów do ślepego posłuszeństwa. Ten „błąd“ zemścił się. Po pewnym czasie kilkudziesięciu posłów z obozu rządowego przeszło do opozycji. Reszta popierała rząd, ale pozwalała sobie czasem na krytykę posunięć poszczególnych ministrów. Ostatnio Skupsztyna odrzuciła jakiś projekt ministra rolnictwa Demetrowicza i to stało się powodem dymisji rządu.

Wedle innych przypuszczeń powodem dymisji miały być wielkie rozruchy studentów na uniwersytetach w Lublanie, Zagrzebiu i Belgradzie.

Cokolwiekby było istotną przyczyną tej „zmiany warty“, pewnem jest, że p. Srskicz pozostawia Jugosławję w znacznie gorszym stanie niż ją zastał. Zdążył w ciągu 8 miesięcy wydatnie pomnożyć liczbę wrogów rządu Przedewszystkism wywołał walkę z katolickim Episkopatem. Solidaryzując się z antykatolickim „Sokołem“, popadł w konflikt z Kościołem. P. Srskicz postępował i w tym wypadku z właściwą sobie „energją“. Nie zawahał się nakazać przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu ks. arcybiskupa Bauera.

Za rządów p. Srskicza stracił system dyktatorski resztki sympatji wśród Słoweńców, których wódz, ks. Koroszec, polityk o europejskiej sławie, naraził się również na prześladowanie. W Chorwacji powstała rewolucyjna organizacja „Ustasza“, zaczęły się napady na żandarmerję i urzędy: w Serbji właściwej wrzenie wśród chłopstwa spotęgowało się, w wojsku zaczęły się mnożyć spiski. Srskicz zapełniał więzienia opozycjonistami, innych zmuszał do ucieczki zagranicę, lecz i on sam wkońcu ustąpił.

Jego następca będzie miał bardzo trudne zadanie.

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego

Na ziemiach Rzeczplitej

Nie wolno śpiewać „My chcemy Boga“

Dziwny rzeczywiście stosunek do wychowania religijnego panuje w Seminarjum Nauczycielskiem w Białymstoku. Dowodem tego, niech będzie choćby fakt, że młodzieży zabroniono śpiewać nawet podczas nabożeństwa szkolnego „My chcemy Boga“ — ku zdumieniu i oburzeniu samej młodzieży. Dalej młodzieży do własnej czytelni, za własne pieniądze, nie wolno sprowadzać żadnych pism katolickich. Rodzice i wogóle społeczeństwo katolickie Białegostoku temi faktami, charakteryzującemi stosunek do religji i wychowania religijnego, są mocno zaniepokojeni.

Wszak wiadomą jest rzeczą, iż pieśń „My chcemy Boga“ jest nie tylko pieśnią religijną ale jest również w podręcznikach zatwierdzonych przez Ministerstwo W. R. i O. P. do użytku szkół (n. p. śpiewnik ks Siedleckiego, zatwierdzony pismem Min. W. R. i O. P. z dnia 30. X. 1929 r. za Nr. II. 1924 do użytku szkół wszelkiego typu). A zresztą czy wogóle śpiew „My chcemy Boga“ może kolidować z wychowaniem państwowem? (KAP.)

Kurs instrukcyjny dla kapłanów.

Trzeci kurs instrukcyjny dla kapłanów w Trzebini k/Krakowa w sprawie zamkniętych rekolekcyj odbędzie się w dniach **19 i 20 kwietnia b. r.** Program kursu zawiera:

W dniu 19 kwietnia: Nabożeństwo. Zagajenie i wybór prezydjum. Referat na temat „Rekolekcje, a czasy dzisiejsze“ — ks. Czernecki, sekretarz rekolekcyjny diecezji katowickiej. Referat na temat „Metoda św Ignacego“, — ks. Bok, superjor księży Jezuitów, Dziedzice, Obiad. Referat na temat „Rekolekcje zamknięte dają życie wewnętrzne“. — Ks. A. Michalik, prowincjał Księży Salwatorjanów. Referat na temat „Najlepszy środek pasterzowania“ — ks. prałat A. Sobczyński sekretarz rekolekcyjny diecezji kieleckiej. Podwieczorek. Referat n. t. „ Związek Rekolekcjonistów“ — ks. Małysiak. Dyskusja. Kolekcja. Nabożeństwo.

W dniu 20 kwietnia. Referat n. t. „Jak organizować na prowincji kursy rekolekcyjne dla różnych stanów“. P. szamb. Potworowski. Referat n. t. „Rekolekcje dla członków Akcji katolickiej“ — ks. dyrektor Galdyński z Poznania. Referat n. t. „Praktyczne wskazania instrukcyjne“ — ks. Małysiak. Dyskusja Nabożeństwo. Obiad i rozjazd. Na każdy referat przeznacza się 30 minut. Kapłani przybywający w przeddzień rozpoczecia kursu, znaidą pomieszczenie w Domu rekolekcyjnym. Zgłoszenia pod adresem: Ks. Salwatorjanie, Trzebinia. (KAP.).

Ku czci powstania chochołowskiego.

Z Chochołowa piszą nam: — Z inicjatywy i za staraniem miejscowej kierowniczki szkoły p. Janiny Wachulskiej odbył się dnia 26 lutego b. r. uroczysty wieczorek (wieczór) ku uczczeniu powstania chochołowskiego. Sala szkolna była przepełniona publicznością. Po odczycie, streszczającym ideę i przebieg tego ruchu patrjotycznego górali chochołowskich, słyszeliśmy piękne deklamacje dzieci szkolnych i bardzo poprawne chóry mieszane — a na zakończenie odegrał zespół młodzieży góralskiej bardzo udatnie sztukę p. t. „Powstanie chochołowskie“.

Wielkie uznanie należy się p. kierowniczce szkoły za jej niestrudzoną pracę oświatową w szkole i poza szkołą, za kultywowanie oryginalnych pieśni góralskich, języka góralskiego, stroju i innych właściwości regjonalnych.

Uczestnik.

Jak nie oczy — to magnes.

Na rogu ulicy Niemieckiej i Trockiej w Wilnie sprzedaje od szeregu lat gazety pewien niewidomy. Ma już on swoich stałych klijentów i coś niecoś zarabia. Ostatnio **niewidomy począł otrzymywać w znacznych ilościach fałszywe monety.** Chcąc przyłapać oszusta, zaopatrzył się w magnes. Onegdaj wieczorem podeszła do niego, jak poznał z głosu, stała klijentka, kupiła gazetę i dała mu 50-groszówkę. Przy pomocy magnesu niewidomy przekonał się, że dano mu falsyfikat i wszczął alarm. Nadbiegł policjant, który kobietę zatrzymał.

Włamanie do sądu.

W Samborze dokonano zuchwałego włamania do pomieszczenia kasowego sądu. Złoczyńcy dostali się do wnętrza przez okno, rozpruli dwie kasy ogniotrwałe, **rabując 4.200 zł. w gotówce, depozyty pieniężne w obcych walutach, znaczki sądowe, wartości około 4.000 zł. i depozyty w precjozach jak pierścionki, zegarki i inne cenne przedmioty.** Władze przypuszczają, że włamania i rabunku dokonali złodzieje, bawiący w Samborze na „gościnnych występach“.

—o—

CHCIAŁ ODSIEDZIEĆ KARĘ ZA DRUGIEGO. Skazany na bezterminowe więzienie, za morderstwo fotografa Wilczewskiego, Adam Majkowski w Łodzi, był sądzony jeszcze za kradzież, o którą policja obwiniła złodzieja Przybylskiego. Okazało się, że Przybylski obiecał Majkowskiemu **dostarczanie wałówek do więzienia wzamian za przyjęcie na siebie winy.** Skazano obu po 3 lata.

Drugi rozbiór Chin.

Drugi atak Japonji na Chiny i zagarnięcie pierwszego kawała ziemi chińskiej odbyły się w asystencji i z pomocą zbrojną Niemiec, Rosji, Francji. Pakt z Shimonoseki, będący w 1894 r. zakończeniem wojny chińsko-japońskiej nie dał Japonji tego, o co jej chodziło, jej miejsce zajęła Rosja. Anglja, Francja, Niemcy usadowiły się również w rozmaitych koncesjach nadmorskich. I to był początek pierwszego rozbioru Chin, których niezależność polityczna, gospodarcza zostały praktycznie zlikwidowane, choć de nomine i na papierze istniały dalej.

Wpływ kolonij cudzoziemskich w samym tylko Szanghaju ważył więcej na szali polityki wewnętrznej Chin, niż wszystkie edykty cesarskie i przywileje gubernatorskie starych władców i rządców chińskich. **Szanghaj europejski kontrolował cztery piąte całego handlu Chin,** a działa dalekonośne stacjonowanych w Szanghaju i w innych portach chińskich okrętów wojennych mocarstw europejskich gwarantowały w razie potrzeby posłuch władz chińskich wobec żądań, słusznych czy niesłusznych, magnatów i firm zamorskich osiadłych w metropolji szanghajskiej.

Wojna zwycięska z Rosją w r. 1905 stawia Japonję w rzędzie wielkich mocarstw i daje jej wpływy ogromne na los dalszy Chin, gdzie staje ona już mocną stopą. Japonja staje się w północnym kącie Pacyfiku tem, czem jest Anglja na Zachodzie Europy — mocarstwem, bez którego nic się stać nie może.

Utworzenie obecnego państwa niepodległego Mandżuko jest drugim aktem rozbioru Chin, w którym rolę główną i decydującą odgrywa Japonja. Toczące się obecnie krwawe i zacięte walki o prowincję Dżehol, którą Japonja chce włączyć do Mandżurji, zaokrąglając w ten sposób obszar swoich bezpośrednich wpływów i **przysuwając się do granic Mongolji wewnętrznej, pozostającej pod wpływem Rosji sowieckiej,** są dalszym ciągiem akcji japońskiej zakrojonej na szerszą skalę.

Rozbiór Chin, w którym pierwsze skrzypce gra teraz Japonia, odbywa się na wielką skalę. Posuwając się od zewnątrz, od granic ku centrum państwa, ogarniają państwa sąsiednie coraz to inne prowincje chińskie mackami swych wpływów, pozostawiając dla pozoru władze chińskie lub też pokrywając zabór flagą niepodległości, jak to uczyniła Japonja.

Tak więc Tybet, pod flagą niepodległości a [illegible] czynną Anglji, odłączył się od Chin i wyciąga nawet ręce po dalsze wykrawki Chin właściwych. Chiński Turkiestan de facto podległy jest Rosji, której emisariusze rządzą tam niepodzielnie. Mongolja wcześniej już odłączyła się od Chin przechodząc pod wpływy i władzę Rosji. Południowe prowincje chińskie obrabiane są obecnie przez agentów politycznych francuskich i angielskich, którzy ich bez powodzenia usiłują przekonać kogo należy o korzyściach odłączenia się od objętych anarchią Chin środkowych i rządu nankińskiego, a przejścia na teren niepodległości zagwarantowanej przez obce a sąsiadujące mocarstwa. W ten sposób dobiega końca drugi rozbiór Chin.

E. R.

Japonja na wulkanach.

Według ostatnich danych oficjalnych, liczba zabitych podczas czwartkowego trzęsienia ziemi w północnej Japonji wynosi **1535 osób, rannych 338 i zaginionych 948.** Nie jest to jeszcze ostateczna cyfra. Prawdopodobnie setki ofiar spoczywają pod gruzami domów i w czeluściach ziemi, zalanych wodą.

Żywiołowa katastrofa spotęgowana została tem, że zapewne wskutek wstrząsów dna morskiego, olbrzymie fale morskie wdarły się w głąb lądu, zalewając wszystko po drodze i niszcząc nietylko połączenia telefoniczne i telegraficzne, lecz również drogi. Skutkiem tego w miejscowościach dotkniętych trzęsieniem obszerne połacie okolicy znalazły się pod naporem fal.

Wogóle należy pamiętać, że Japonja na całej swej długości znajduje się na wulkanicznym podkładzie. Dno oceanu ulega bardzo łatwo i często wielkim przemianom tektonicznym, skutkiem czego, oprócz wstrząsów skorupy ziemskiej, następuje zawsze drganie dna oceanu, co sprawia, że ludność pada ofiarą dwu jednocześnie klęsk żywiołowych: trzęsienia ziemi i potopu którego fale, wdzierając się w ląd z niepowstrzymaną siłą niszczą wszystko, co napotykają po drodze. Podobnie było zresztą i przed dziesięcioma laty we wrześniu, kiedy to trzęsienie ziemi zniszczyło doszczętnie Jokohamę i wyrządziło kolosalne szkody w stolicy Japonji.

Specjalnie wystawiany na niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi jest brzeg japoński od strony Oceanu Spokojnego. Badania głębokości morza w pobliżu nadmorskiej miejscowości Ciosi, wykryły olbrzymią przepaść miejsce jedno z najgłębszych na świecie. Stwierdzono ponadto, że cały brzeg wschodni Japonji opada stromym urywem wgłąb morza.

Tym razem ognisko trzęsienia znajdowało się bezwątpienia na dnie morza. Najpierw bowiem zakotłowało się morze, pochłaniając przeszło 100 łodzi rybackich, a w kilka chwil później zachwiały się domy i ziemia. Jak dalece znaczny był zasięg wstrząsów świadczy fakt, że jeszcze daleko na północ od miasta Sendaj, położonego o kilkaset kilometrów w kierunku północnym od Tokjo, połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane.

Walka z „gapą“ na kolejach.

Ponieważ stwierdzono, że niektórzy pasażerowie, w czasie dużej frekwencji, nie mając przeciętych przez konduktora biletów, **odstępują je następnie innym pasażerom,** którzy za tymże biletem odbywają podróż po raz drugi tegoż samego dnia, dyrekcja PKP. wprowadziła pewną inowację. Maszynki, wybijające na biletach kolejowych daty i stemple, obecnie **przed datą wybijają kreski.** Jedna kreska oznacza, że bilet kupiony w pierwszym okresie i ważny jest od północy do południa, dwie kreski, — drugi okres ,ważny od godziny 12-tej do 16-tej i wreszcie trzy kreski, — trzeci okres, ważny od godziny 16-tej do 24-tej. Wprowadzenie tej inowacji utrudniło w znacznym stopniu sytuację jadących na „gapę“, czyli po raz drugi za tym samym biletem. Niestety reforma ma i stronę ujemną. Niektórzy pasażerowie, nie wiedząc o inowaji, narażani są na przykrości, ponieważ szczególnie w porze letniej, po przyjeździe na letnisko, kupowali natychmiast bilety powrotne, ażeby następnie uniknąć długiego oczekiwania w ogonku przed kasą i otrzymać lepsze miejsce w wagonie. W rezultacie spotykali się z posądzeniem o jazdę na gapę. W tych warunkach wyniki reformy ocenić należy raczej jako ujemne.

Szaleniec na ulicach Sącza.

Pomocnik fryzjerski, Kazimierz Wilczyński w Nowym Sączu, uległ nagłemu atakowi ostrego szału. Najpierw rzucił się na domowników i pobiwszy ich dotkliwie, zdemolował urządzenie domowe. Następnie wypadł na ulicę, gdzie rzucił się na kilku przechodniów, bijąc ich i kopiąc. Porozbijawszy kilka szyb wystawowych, począł biec przez ulice, ścigany przez policję i przechodniów. Starając się umknąć pogoni, wpadł do kościoła parafjalnego, gdzie ciężko zranił kościelnego. Tu wreszcie dopadła go policja i ubezwładniwszy kaftanem bezpieczeństwa, odwiozła do zakładu dla umysłowo chorych.

Z całego świata.

Skutki ciemnoty.

Jak donoszą z Lizbony, w jednej ze wsi portugalskich chora włościanka zażądała od swej sąsiadki, która uchodziła we wsi za znachorkę, rady na trapiącą ją chorobę. Znachorka oświadczyła chorej, że chorobę sprowadziła na nią inna mieszkanka tej wsi, uchodząca za czarownicę. Słysząc to, pięciu krewnych chorej udało się do rzekomej czarownicy, **zbili ją do nieprzytomności, a następnie spalili.** Z nieszczęśliwej pozostały tylko zwęglone kości. Ofiara ta ciemnoty cierpiała na ataki epileptyczne i z tego względu uchodziła wśród przesądnych włościan za nawiedzoną przez złego ducha.

Wypuścili 1800 ton benzyny.

W rafinerji nafty w Missburgu pod Hanowerem nieznani sprawcy dokonali dzisiaj aktu sabotażu, odkręcając kurki trzech zbiorników benzyny, z których każdy posiadał pojemność 600 ton. Ze względu na olbrzymie zapasy benzyny zamach mógł posiągnąć za sobą nieobliczalne konsekwencje. Rozlaną benzynę odprowadzono do zbiorników przy pomocy specjalnych pomp.

—•—

LEGAT PAPIESKI NA UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZU KONFERENCYJ ŚW. WINCENTEGO A PAULO. W maju b. r. w stolicy Francji odbędzie się uroczysty obchód setnej rocznicy założenia konferencji św. Wincentego a Paulo. Legatem papieskim na tę uroczystość mianowany został kardynał Verdier, arcybiskup Paryża. (KAP.).

II, MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA SZTUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ. Druga międzynarodowa wystawa sztuki chrześcijańskiej, mająca się odbyć w Rzymie tego lata, przesunięta została na wiosnę roku 1934. (KAP.).

—:o:—

Ruch wydawniczy.

Aktualna książka.

Ks. St. Podoleński T: J.: „O ŻYCIE NIENARODZONYCH“, Kraków, 1933. Wydawnictwo Księży Jezuitów. Str. 128. Cena egz. brosz: 1 zł:

Sprawa zabijania życia kiełkującego w łonie matki, jest dziś jednem z doniosłych zagadnień moralnych i społecznych, sięga głęboko w stosunki rodzinne, zdrowotne, ludnościowe i gospodarcze. Liczba sztucznych poronień idzie dziś rok rocznie w miljony, a przecież każdy taki zabieg — to zabicie życia ludzkiego, a dla kobiety szkoda nieunikniona na zdrowiu, nie kiedy ciężka, a nawet kończącą się śmiercią. Walka z tą klęską jest zaś dlatego szczególnie utrudniona, że przerywanie ciąży dla pewnych określonych wskazań znajduje niestety poparcie także u wielu lekarzy i prawników, a osoby i instytucje, ciągnące stąd zyski i nie liczące się nieraz z żadnemi zasadami, wyzyskują tę okoliczność i rozwijają żywą propagandę za niekaralnością, a właściwie za swobodą sztucznych poronień.

Zadaniem broszury Ks. Podoleńskiego jest zapoznanie czytelników z całokształtem tego zagadnienia, zwłaszcza tych jego stron, które w życiu główną odgrywają rolę, lub publicznie najwięcej są wysuwane. Autor rozbiera więc obszernie lekarską stronę zagadnienia, uwzględniając wyniki najnowszych badań i doświadczeń. Przy prawniczej uwzględnia bliżej najnowsze ustawodawstwo polskie. Przy etycznej stronie zagadnienia nie zadawala się abstrakcyjnem jego rozwiązaniem, lecz przechodzi konkretne, szczegółowe wypadki. Statystyki, zaczerpnięte z różnych krajów, oraz olbrzymi eksperyment Rosji Sowieckiej, ilustrują te wywody, a pozytywny program walki z poronieniami zamyka całość.

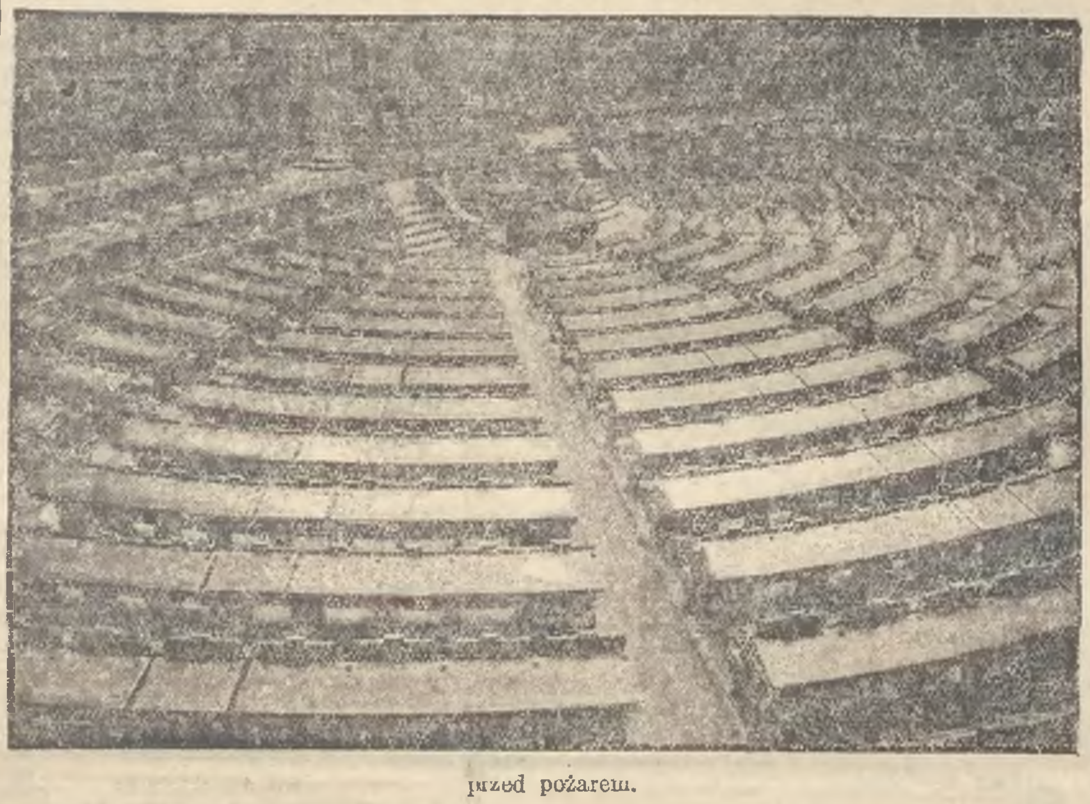
Praca niniejsza, napisana ściśle rzeczowo, jasno i przystępnie, przyniesie wielką korzyść wszystkim pracownikom na niwie religijno-moralnej i społecznej. Poza tem nadaje się do rozszerzania wśród wszystkich osób dojrzałszych; owszem może służyć jako przestroga dla tej dorastającej młodzieży żeńskiej, która z racji swych zajęć i otoczenia jest bardziej narażona na niebezpieczeństwo.

———o———

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE — DWUTYGODNIKIEM. Pismo fachowe, poświęcone sprawom turystyki, podróży i komunikacji, „Wiadomości Turystyczne“, w trzecim roku istnienia przeszły z dniem 1 marca r. b. z miesięcznika na dwutygodnik. Pierwszy numer dwutygodnika zawiera szereg b. interesujących artykułów z pośród których wymienić należy artykuł wiceprezesa Automobilklubu Polski, p. J. Regulskiego o katastrofalnym stanie naszych szos, p. St. Lanratowicza, wiceprezesa Związku Polskich Tow. Turystycznych o stanie organizacyjnym turystyki polskiej, p. M. Szachówny o ostatnim zjeździe Ochrony Przyrody, etc. Bogaty dział informacyjny, kronika krajowa i zagraniczna oraz obszerny informator dla przyjeżdżających do stolicy uzupełniają numer ciekawie i fachowo zredagowany.

NUMER MARCOWY MIESIĘCZNIKA „MÓJ DOM“ zawiera bogaty materjał ilustracyjny i szereg ciekawych i aktualnych artykułów, a więc: „O wyborze roślin do hodowli pokojowej“. J. Brzósko Guderskiej, feljeton „Poezja Gospodarstwa domowego“ W. Melcer. — „Estetyka Oświetlenia“ L. Dębnickiego. — „O artretyźmie“. M. Morzkowskiej. — „O gimnastyce dla każdej kobiety“, pisze H. Jabłczyńska w artykułach: „O dziesięć minut wcześniej i dziesięć minut gimnastyki“. Feljeton o modnej bieliźnie p. t. „Poemat z jedwabiu“ Nieja. — „Barwienie brwi i rzęs“ rady kosmetyczne Madeleine. — Roboty z włóczki i szydełkiem i na drutach, jadłopisy i przepisy postne. Pozatem miesięcz. „Mój Dom“ przynosi gustowne i praktyczne modele sukien wiosennych. — Dodatek, wzór na serwetę oraz tablica kroju.

Sala posiedzeń Reichstagu



przed pożarem.

Głowy do nabycia.

Makabryczny handel w Nowej Kaledonji.

Kanacy, nawpół dzikie plemię na terenach Nowej Kaledonji uprawiają makabryczny handel spreparowanemi czaszkami ludzkiemi, które za psie pieniądze, a najczęściej za wódkę nabywają agenci amerykańscy dla muzeów w Stanach Zjednoczonych. Ile na tym handlu zarabiają agenci, pośrednicy, handlarze — o tem milczy historja tych tranzakcyj. Wolno wszakże się domyślać, iż zarobki na tym handlu głowami ludzkiemi są wystarczająco wysokie, tak duże iż zachęcają pośredników różnych maści i narodowości do włóczenia się po wioskach w dżungli kaledońskiej i do zawierania umów z kacykami o tyle a tyle głów.

Korespondent londyńskiego „Daily Express“, (Nowa Kaledonja należy do Anglji) odbył podróż do N. Kaledonji i przyjrzał się na miejscu osobliwym operacjom handlowym, których objektem są świeżo upolowane głowy ludzkie.

Pisze on:

„Pięciu kanaków siedziało na gołej ziemi, pod drzewem rozłożystem, trzymając między kolanami czaszki ludzkie. Szósty mieszał drewnianą łyżką glinę w misce blaszanej, dodając do niej od czasu do czasu trochę wody“.

„Zbliżyłem się, skradając się cicho, do grupy. Kanacy wykonywali swą pracę szybko, wprawnie, nie odrywając oczu od trzymanych przed sobą „zabawek“. Zręczne ich palce ugniatały, spłaszczały i modelowały glinę na kościach czaszek, wypełniając nią jamy policzkowe, oblepiając czoło, podbródek. formując kształty nosa, warg, uszu. Obraz ten podziałał na mnie fascynująco. Patyczkiem, umoczonym w farbie czerwonej malowali teraz dzicy wargi, policzki; trochę kleistej cieczy wpuszczono w jamy oczne, do których wsunięto potem kamyczki oszlifowane i umalowane jak oczy ludzkie; na głowę włożono perukę, w usta wetknięto muszelki białe, imitujące zęby i — głowy były gotowe w całym swej dzikiej makabrycznej grozie“.

„Przybrany w stary mundur khaki kaledoński policjant zaprowadził mnie do budy leśnej, gdzie mieszka czarownik. Tu odbywa się handel zamienny: agent wymienia wódkę na głowy już spreparowane. Łowcy głów, uzbrojeni w długie lance i tomahawki stoją rzędem i przyglądają się ciekawie tranzakcji; dwadzieścia głów osiąga cenę 40 litrów wódki najpodlejszego gatunku“.

„W jakiś czas potem wydano prawo, zabraniające handlu głowami ludzkiemi, ale zabawa trwa dalej. Za dużo zarabia się na tych tranzakcjach, aby tak prędko i łatwo obie strony zrezygnowały z nich“. Or.

Echo. — Słyszałem, że macie tutaj znakomite echo.

— Tak, istotnie. Mieszkańcy naszej osady hukają głośno wieczorem przez okno, a nazajutrz budzi ich samo echo.

Sport.

Slavia — Cracovia.

Pierwszy i oficjalny występ ligowej drużyny Cracovii w dzisiejszą niedzielę dnia 5 marca w zawodach towarzyskich z A-klasową Slavią z Rudy Śląskiej będzie dla Krakowa bardzo interesujący. — Zainteresowanie to ogniskuje się w składzie drużyny ligowej białoczerwonych, która jak ogólnie wiadomo, dozna w bieżącym roku wydatnego wzmocnienia. Niedzielny przeciwnik Cracovii znajduje się w doskonałej formie, a ostatnie wyniki z silnymi drużynami ligi i A-klasy fakt ten potwierdzają.

Początek zawodów o godzinie 11.30 przed południem.

Wisła rozegra o tej samej porze spotkanie z robotniczą Legją na boisku Legji.

Polscy narciarze na mistrzostwach Czechosłowacji.

Tegoroczne narciarskie mistrzostwa Czechosłowacji zgromadziły ogromną liczbę ponad 600 zawodników. Zawody rozgrywane są w konkurencji międzynarodowej.

Wśród przedstawicieli szeregu państw europejskich znajdują się również reprezentanci Polski. W skład naszej reprezentacji wchodzą: Bronisław Czech, Stanisław i Andrzej Marusarze, Władysław Berych, Cur-Szczerba, Łuszczek Izydor, Kolesar Piotr, Polankowa i Stopkówna.

We czwartek rozegrano w Harrachowie bieg na 50 klm., w którym startowało 60 zawodników. Zwyciężył W. Nowak (AZS. Praga) w czasie 3:33:05 sek., 2) Stehlik (Praga) 3:35:40.2 sek. 3) Musil (Morawa) 3:38:16 sek. Z zawodników zagranicznych startował tylko jugosłowianin Smojen, który zajął 13 miejsce.

W biegu pań na 8 klm. w klasie pierwszej i ogólnej zwyciężyła Sztaszel-Polankówna w czasie 33.28; druga Stopkówna Zofja. Dopiero na trzeciem miejscu znalazła się pierwsza Czeszka, Dostalowa.

———o———

SOKÓŁ—CZARNI 3:2 (1:0,1:0, 1:2). Spotkanie to rozegrano na torze łyżwiarskim L. T. L. we Lwowie.

UCZESTNICY PIŁKARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

Definitywna liczba zgłoszeń uczestników do międzynarodowego turnieju piłkarskiego o mistrzostwo świata w roku 1934 (eliminacje w r. 1933) wynosi 25, a mianowicie:

Szwajcarja, Niemcy, Austrja, Węgry, Jugosławja, Turcja; Rumunja, Polska, Łotwa, Szwecja; Holandja; Irlandja; Francja; Belgja; Luksemburg. Hiszpanja; Portugalja; Stany Zjednoczone; Meksyk; Kuba; Egipt i Włochy.

ZWYCIĘSTWA HOKEISTÓW AMERYKAŃSKICH I KANADYJSKICH W EUROPIE.

Hokejowy mistrz świata, amerykańska drużyna Massachusetts Rangers pokonała w Wiedniu miejscową drużynę W. E. V. 6:0, oraz zwyciężyła kombinowany team austrjacko-kanadyjski 4:0.

Kanadyjczycy pokonali w Wiedniu austrjacką E. K. E. 8:2.

W Berlinie kanadyjska drużyna Toronto Nationals pokonała Berliner Schlittschuhclub 4:2, a w meczu rewanżowym między temi samemi drużynami ponownie zwyciężyli kanadyjczycy 3:1.

MINIMA LEKKOATLETYCZNE DLA KANDYDATEK NA KOBIECE IGRZYSKA OLIMP.

W roku 1934 rozegrane zostaną w Londynie IV. Międzynarodowe Igrzyska Olimpijskie Kobiece.

Polsk. Zw. Lekkoatletyczny ustalił następujące minima dla zawodniczek do osiągnięcia w roku 1933, celem zakwalifikowania się do ewentualnego obozu treningowego, projektowanego w sezonie zimowym 1933/34 roku:

60 m. — 7,8 sek.; 100 m. — 12.5 sek; 200 mtr: — 26;2 sek; 800 mtr. — 2:25 sek; 80 mtr. płotki — 12.5 sek. Skok wdal — 530 cmt: Skok wzwyż — 150 cmt: Kula — 11.70 mtr. Dysk — 37 mtr. Oszczep — 36.50 mtr. Trójbój — 180 pkt.

Co słuchać w Krakowie.

Niedziela 5: św. Teofila.
Poniedziałek 6: św. Wiktora.
Poniedziałek 6: wschód słońca o godzinie 6.01, zachód o 17.12.

SPRAWA BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO. Na ostatniem posiedzeniu Magistratu m. Krakowa poza szeregiem spraw bieżących omawiana była **sprawa budowy Muzeum Narodowego przy wylocie ul. Wolskiej.** Architekci pp. Boratyński i Kreisler przedstawili dotychczsaowy stan prac przygotowawczych, jakoto protokóły z posiedzeń Komitetu budowlanego i plany przyszłego Muzeum, oraz przedłożyli Magistratowi uchwalony przez Komitet program konkursu na fasady i uregulowanie otoczenia Muzeum. Magistrat po dłuższej dyskusji projekt ten przyjął i zostanie on przedłożony do uchwalenia Radzie m. — Następnym punktem obrad Magistratu była sprawa adaptacyj w Rzeźni m., a to sporządzenie kondensatora amoniakalnego i zmiana konstrukcji popędu wedle referatu dyr. Rajmana.

DZIECKO POD KOŁAMI CIĘŻAROWEGO AUTA. Wczoraj wydarzył się na ul. Starowiślnej mrożący krew w żyłach wypadek: Fr. Dębski, szofer, jadąc ulicą Starowiślną samochodem półciężarowym, własność firmy laboratorjum „Leo“, **potrącił przednim błotnikiem przebiegającego przez jezdnię Stasia Zdziobka,** lat 6 (zam. Wielopole 6) wskutek czego chłopczyk upadł na jezdnię i został przejechany tylnem kołem. Nieprzytomnego przewieziono na stację Pogotowia Ratunkowego, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala św. Łazarza. Samochod został unieruchomiony — Dębski aresztowany.

KIESZONKOWCY OPERUJĄ W TRAMWAJACH. P. N. Leidenowi (Rynek Podgórski 4) skradziono dnia 3 bm. o godz. 13.30 w czasie jazdy tramwajem na linji Nr. 3 na ul. Starowiślnej z kieszeni kamizelki zegarek męski złoty wart. 520 złotych. — Również p. S. Hirschbaum, kupiec (Brzozowa 17) zgłosił, że dnia 3 bm. o godz. 14-tej skradziono mu w tramwaju na linji Nr. 6 pomiędzy Rynkiem Głównym a ul. Zwierzyniecką z kieszeni kamizelki zegarek męski złoty marki Schaffhausen ze złotym łańczuskiem łącznej wartości 460 złotych.

UJĘTO ZŁODZIEJA NA GORĄCYM UCZYNKU. Policja zatrzymała Kaz. Czajkę, lat 27, bez zajęcia i miejsca zamieszkania za kradzież z włamaniem w dniu 3 bm. o godz. 1 w nocy do sklepu spożywczego Sz. Latawca (Kraszewskiego 19), na czem zosłat przytrzymany przez patrolującego przodownika P. P. Przytrzymane mu odebrano towar, wart. 320 zł. i zwrócono poszkodowanemu.

KRADZIEŻE ŻARÓWEK Z LAMP NAD BRAMAMI DOMÓW. Ostatniemi czasy nieznani sprawcy dokonują masowej kradzieży żarówek z latarń orjentacyjnych, zrywając plomby wzgl. wybijając szyby w latarniach. Elektrownia miejska zwraca się przeto do właścicieli wzgl. administratorów realności z prośbą, by polecili dozorcom domów, aby w razie zauważenia uszkadzania latarni lub kradzieży żarówek, osobników takich oddawali organom Policji państwowej.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZEBRANIE TOW. „ESPERATNO“ odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o godz. 8.15, w lokalu „Societo Esperanto“ (Smoleńsk 9).

„OJCOWIZNĘ“, sztukę ludową ze śpiewami i tańcami — muzyka Jana Galla — odegra w niedzielę 5 bm. Koło Teatralne Zw. Młodz. Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, Skarbowa 2. Początek o godz. 7 wiecz. Bilety od 50 groszy. Dochód na najuboższą młodzież rękodzielniczą.

WYSTAWA KILIMÓW WSCHODNICH ze zbiorów Fel. Jasieńskiego, mieszcząca się w domu z fund. Szołayskich przy ul. Szczepańskiej 11, otwarta będzie po raz ostatni w niedzielę 5 bm., poczem ustąpi miejsca nowej wystawie.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł. „Gotówka“; — wiecz. „Co tylko chcecie“ (gośc. wyst. Hanki Ordonówny).

Poniedziałek: „Cyrulik Sewilski“ (gościnny występ Ady Sari).

Wtorek: „Co tylko chcecie“ (gośc. występ Hanki Ordonówny).

TEATR „BAGATELA“.

Wtorek 7 bm.: „Piękna Galatea“ o godz. 7-ej i 9.20 wiecz.

Sroda 8 bm.: „Piękna Galatea“ o godz. 7-ej i 9.20 wiecz.

Czwartek 9 bm.: „Piękna Galatea“ o godz. 7-ej i 9.20 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Każdemu wolno kochać.
ŚWIT: Rok 1914.
APOLLO: Węgierska miłość.
ADRIA: „Człowiek małpa“ z Johny Weismuellerem.
UCIECHA: Hallo — Berlin — Hallo Paryż.
SŁOŃCE: „Potępione dusze“, w roli gł. Pola Negri.
BAGATELA: „Dziesiąty kochanek“ (Anna Ondra).
SZTUKA: Ja w dzień... ty w nocy.
PROMIEŃ: C. K. Feldmarszałek z Vlastą Burianem.
ATLANTIC: Dzielny wojak Szwejk, film mówiony i śpiewany po czesku.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 4 do 7 bm. film p. t. „W imieniu cara“ w roli gł. Lya de Putti.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę: „Lokomotywa“ (Lon Chaney), „Sterowiec L. A. 3“ (Jack Holt).

NAJBLIŻSZĄ PREMJERĄ TEATRU będzie głośna sztuka Chrysyt Winsloe, w przekładzie Ireny Grywińskiej „Dziewczęta w mundurkach“, ciesząca się od szeregu miesięcy na scenie Teatru Kameralnego w Warszawie wielkiem powodzeniem. Rewelacyjna nowość repertuaru na naszej scenie znajduje się w przygotowaniu scenicznem Zofji Modrzewskiej, inscenizatorki tej sztuki w Warszawie, która od dłuższego czasu odbywa próby z pełnym ensamblem artystek teatru.

TEATR BAGATELA. Jak już donosiliśmy we wtorek 7 bm. w teatrze Bagatela rozpoczyna występy najmilszy zespół „Bandytów“ stołecznych z Zulą Pogorzelską i Fryderykiem Jarosym na czele. Banda wystąpi z graną z wielkiem powodzeniem ostatnio we wszystkich stolicach europejskich operetką Suppe'go — „Piękna Galatea“, odpowiednio zmodernizowaną przez takich mistrzów dowcipu, jak Juljan Tuwim i Marjan Hemar. Wplecenie aktualnej satyry do fabuły zaczerpniętej z mitologji greckiej daje efekt niezwykły. Obok Pogorzelskiej i Jarosyego wystąpią: Stefcia Górska, Irena Żelichowska, Zofja Terne, Irena Popielska, R. Gierasieński, T. Olsza, F. Parnel, Eug. Koszutski i inni. — Bilety do nabycia w kasie teatru Bagatela od 10 rano, telef. Nr. 133.94.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Dn. 5 bm. o godz. 3.30 pop. „Rewolucja małżeńska“ — o 7.30 wiecz.: „Pani Prezesowa“.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE KS. KS. ZMARTWYCHWSTAŃCÓW o godz. 11-tej śpiewa Państwowe Seminarjum naucz. żeńskie pod kier. p. prof. Jadwigi Orzelskiej. Przy organach p. Stefan Rojek.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę 5 bm. o godz. 12-tej krakowski Chór Cecyljański pod kier. dr. Życzkowskiego odśpiewa szereg pieśni postnych. Przy organach prof. Górecki.

Na wyższych uczelniach.

Strajk na wyższych uczelniach Krakowa trwa w dalszym ciągu. W piątek między godziną 6 a 8 wieczór odbył się na Akademji Górniczej wiec przy udziale okolo 400 studentów. Z ramienia senatu uczelni przybył na wiec prof. dr. inż. Budryk. Rektor prof. Bielski na wiecu nie był obecny, został bowiem telefonicznie wezwany do Warszawy na konferencję w Ministerstwie Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Przewodniczył obradom student Piliński. Po dwu przemówieniach zgłoszoną została do uchwalenia rezolucja, postanawiająca, że studenci Akademji Górniczej wstrzymują się od wykładów i ćwiczeń aż do odwołania. Zajmując stanowisko w stosunku do ostatnich aresztowań, wyrażają słuchacze A. G. przekonanie, że żadne represje nie zmienią postawy młodzieży, walczącej o wolność nauki. W dalszym ciągu rezolucji uczestnicy wiecu wyrażają hołd i uznanie wszystkim obrońcom samorządu szkół wyższych. Po zgłoszeniu rezolucji dopuszczono lojalnie do dyskusji studentów sanacyjnych, których było około 25. Rezolucja przyjęta została głosami olbrzymiej większości przeciwko wspomnianej garstce studentów-sanatorów.

Sobota minęła na wyższych uczelniach spokojnie. Z pośród aresztowanych we czwartek studentów, 6 jest jeszcze przetrzymywanych w areszcie karno-śledczym. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej przez prokuratora z paragrafu 127 kodeksu karnego, przewidującego areszt do dwu lat za uwłaczanie władzy. Studentami są: Marjan Hakemer, student WSH., dr. Stefan Surzycki, obaj narodowcy, dalej Dąbrowski, Nawrocki, Matysik i Mierzwa, studenci-ludowcy.

W Krakowie są nieczynne: Uniwersytet Jagielloński, Akademja Górnicza i Akademja Sztuk Pięknych. Wyższa Szkoła Handlowa nie strajkuje ze względu na swój specjalny charakter uczelni prywatnej.



Wiec posła Tempki w Krakowie.

Przypominamy, że dziś, tj. w niedzielę 6 bm. o godz. 3-ej odbędzie się w domu przy ul. Potockiego 11 zgromadzenie Chrz. Dem., na którem przemawiać będzie dr. Władysław Tempka, poseł na Sejm, wiceprezes Klubu Ch. D. Pos. Tempka przedstawi obecną sytuację polityczną i gospodarczą kraju oraz prace ustawodawcze Sejmu, akademicką, scaleniową i samorządową. Pos. Tempka uwypukli także prace Klubu Ch. D. Wszystkich członków i sympatyków uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Nowa placówka przemysłu i handlu polskiego.

Mimo kryzysu, który w znacznym stopniu zahamował zbyt i produkcję wyrobów platerowanych, Firma Norblin, B-cia Buch i T. Werner istniejąca od r. 1809 rozwija żywo działalność w kierunku tworzenia wzorów, opracowanych w nowym stylu, zastosowanym do nowoczesnych urządzeń mieszkań. Szczególnie bogato zaopatrzony jest dział przyborów kościelnych, jak monstrancje, kielichy, puszki, krzyże, lichtarze etc. Jest to bardzo dodatni objaw sprężystości i nieulegania ogólnej depresji, w okresie kryzysu, gdy różne firmy bankrutują. Firma Norblin tworzy nowe placówki rozszerzając zbyt towaru, cieszącego się zasłużonem uznaniem.

Porównanie z wyrobami obcemi co do trwałości i precyzji wykonania stanowczo przechyla szalę uznania na korzyść Firmy Norblin, czego najlepszym dowodem najwyższe nagrody na wszystkich wystawach krajowych oraz międzynarodowych (n. p. w Liege) oraz rozsprzedanie na wystawach wszystkich eksponatów.

Notując powyższy fakt możemy spokojnie patrzeć w przyszłość rozwoju produkcji rodzimej. Firma Norblin otworzyła ostatnio swój własny magazyn w Krakowie, w domu Towarzystwa „Feniks“ ul. św. Jana L. 2.

Wielce zasłużonej a czysto polskiej firmie życzyć należy dalszego rozwoju i powodzenia oraz drugich 100 lat istnienia.

Odczyty.

Polska a Morze Czarne od XIV—XVI w.“, odczyt powyższy wygłosi prof. U. J. dr. Jan Dąbrowski w niedzielę, 5 bm. w sali Kopernika Coll. Nov. o godz. 18-tej.

Życie gospodarcze.

Wzrost obiegu banknotów.

Ostatnia dekada lutego przyniosła w Banku Polskim nieznaczny, bo o 200 tys. zł. wzrost zapasu złota, który wynosi 513.409 tys. zł.

Z tej sumy w skarbcu Banku Polskiego **przechowuje się** złota na sumę 291,700.000 zł., **zagranicą na sumę 221,700.000 zł.** Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, **zmniejszyły się w ostatniej dekadzie lutego o 5,300.000 zł. do sumy 18,800.000 zł.**, pieniądze **i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 4,600.000 zł. do sumy 65,100.000 zł.**

Portfel wekslowy wzrósł o 34,100.000 zł. do **sumy 546.800.000 zł.** Pożyczki zastawowe wzrosły o 2,400.000 zł. do sumy 102.300.000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 9.200.000 zł. do sumy 129.700.000 zł., a natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 26.200.000 zł. do sumy 151.900.000 zł. **Dług skarbu państwa pozostał bez zmiany na poziomie 90 miljonów zł.** Inne pasywa zmniejszyły się o 1.500.000 zł. do sumy 222,200.000 zł. Obieg banknotów na dzień 28 lutego wzrósł o 44.040.000 zł. do sumy 999.000.000 zł. Pokrycie kruszcowo-walutowe obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosi 46.25%. a pokrycie samem złotem 44.61%.

Nadzwyczajna danina majątkowa

Na skutek licznych zastrzeżeń sfer gospodarczych rozpatrzenie projektu nowej ustawy o stałym podatku majątkowym przez ciała ustawodawcze zostało odroczone. Natomiast sfery rządowe noszą się podobno z zamiarem zastąpienia tego stałego podatku majątkowego nowem dodatkowem obciążeniem w innej postaci, które zapewne spotka się również z zastrzeżeniami sfer gospodarczych.

W związku z tem Związek Izb Przemysłowo-Handlowych uważa, że ze stanowiska życia gospodarczego najmniej szkodliwą formą poboru byłoby wprowadzenie nadzwyczajnej jednorazowej daniny i następujące jej rozłożenie: 1) powiększenie zasadniczego podatku gruntowego o 30 proc., 2) powiększenie podatku od nieruchomości o 10 proc. i 3) pobranie od przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz wolnych zawodów pół pro mille od obrotu, który stanowił podstawę prawomocnego wymiaru za r. 1931, o ile roczny obrót przekraczał 10 tysięcy zł.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.
Poniedziałek 6 marca 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegl. Prasy i komunikat meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież.; 12.10 Płyty; około 13.20 Kom. meteor z Warsz.; 15.10 Transmisja z Warsz.; 15.35 Audycja dla dzieci i młodzieży „Śniegowy Pan" w radjofon. i reżyserji p. J. Romowicz; 16.00 Płyty; 16.25 Transmisje z Warsz.; 17.55 Program na dz. nast.; 18.00 Odczyt dla maturzystów z Warsz.; 18.20 Wiadom. bież.; 18.25 Muzyka lekka z Warsz.; 19.00 Rozmaitości, komunikaty; 19.10 Odczyt p. t.: „Film naprawdę dobry", wygł. dr. M. Jakubowski; 19.30 Transmisje z Warsz.: 23.00 Retransmisje ze stacyj zagran.; 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (380.7). G. 15.35 Obrazek dla dzieci młodszych „Wróble kłopoty"; 16.00 Listy i programy; 18.20 „Silva rerum"; 18.25 Muzyka lekka; 19.00 „Wielki siewca miłości ojczyzny". (Rzecz o biskupie Bandurskim); 20.00 „Codzień jedna radość".

Warszawa (1411.8) G. 11.40 Przegląd prasy 11.50 Komunikat meteorologiczny; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Koncert z płyt; 13.20 Komunikat P. I. M.; 15.10 Komunikat Państw. Instytutu Eksportowego; 15.15 Komunikat gospodarczy; 15.25 Przegląd komunikacyjny; 13.35 Skrzynka pocztowa; 15.50 Piosenki; 16.25 Francuski; 16.40 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze"; 17.00 Koncert popołudniowy. W przerwie około 17.25 Kom. dla żeglugi i rybaków; 17.55 Program na dz. nast.: 18.00 Odczyt dla maturzystów; 18.20 Wiad. bież.; 18.25 Muzyka lekka i tan.; 19.00 Rozmaitości: 19.20 „Skrzyka pocztowa rolnicza"; 19.30 „Na widnokręgu"; 19.45 Pras. Dz. Radj.: 20.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 20.15 Opera „Aida"; 22.55 Kom. meteor. i kom. policyjny: 23.00 Muzyka tan.

Katowice (408.7). G. 15.55 Skrzynka pocztowa techniczna: 19.00 Dr. A. Kozłowska: „Okres lodowy w Polsce".

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Orędzie Roosevelta w dniu objęcia władzy.

Nowy Jork, 4. III. Ceremonja objęcia władzy przez nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych odbyła się dziś **w obecności niezliczonych tłumów ludności, przybyłej do Waszygtonu z różnych części Stanów Zjednoczonych.** Przy zachowaniu daleko idących środków ostrożności, dopuszczono ludność do **najbliższego sąsiedztwa Białego Domu i Kapitolu.**

W przejeździe z hotelu do Białego Domu prezydent Roosevelt, którego oblicze mimo przygnębiających wieści o kryzysie bankowym nie straciło beztroskiego wyglądu, odpowiadał na czynione mu owacje właściwym sobie uśmiechem.

Z Białego Domu udał się **ustępujący prezydent Hoover w towarzystwie Roosevelta do**

NOWY I USTĘPUJĄCY PREZYDENT STANÓW.



Prez. Roosevelt.



H. Hoover.

Kapitolu. Stojące wzdłuż drogi tłumy ludności **wznosiły na cześć obu prezydentów entuzjastyczne okrzyki.** Ze stopni Kapitolu **wygłosił prezydent Roosevelt przemówienie**, transmitowane przez wszystkie stacje radjofoniczne. Mowa jego była **krótka i utrzymana w tonie optymistycznym.**

„Musimy spojrzeć sytuacji w oczy szczerze i otwarcie — mówił Roosevelt. — **Obawiać się musimy tylko jednej rzeczy: strachu, nieuzasadnionego, nierozsądnego strachu. Szczerość i energja kierowników doprowadzą nas niewątpliwie do zwycięstwa. Wartości, ceny i zdolność płatnicza spadły. Środki płatnicze zostały w bankach zamrożone, oszczędności tysięcy rodzin przepadły. Nasza nędza nie ma jednak charakteru substancjalnego. Nie zostaliśmy na wiedzeni ani wojną, ani szarańczą. Posiadamy wszystkiego wbród a tylko pewne machinacje zachłannych i niesumiennych spekulantów doprowadziły nas do tych kłopotów. Samo zdobycie pieniędzy nie jest jednak wszystkiem. Przedewszystkiem chodzi o możliwość pracy, co prowadzi do ożywienia otuchy i radości życia. Rząd postara się dać pracę wielu ludziom. Otoczymy banki nadzorem i położymy kres spekulacji, troszcząc się równocześnie o utrzymanie zdrowej waluty.** W najbliższym czasie **zażądamy od kongresu pełnomocnictw. Najpierw oczyścimy własny dom, zanim przystąpimy do pożądanych rokowań międzynarodowych. W dziedzinie polityki zagranicznej jesteśmy zwolennikami dobrych stosunków sąsiedzkich i przestrzegania traktatów. Z zaufaniem podejmujemy walkę z kryzysem i przezwyciężymy go".**

PREZYDENT RZPLTEJ WYJECHAŁ Z ZAKOPANEGO.

Zakopane, 4. III. Dziś pociągiem pospiesznym o godz. 18.10 odjechał z Zakopanego do Warszawy **P. Prezydent Rzpltej. P. Prezydent przebywał w Zakopanem blisko miesiąc.**

O SALĘ DLA REICHSTAGU.

Berlin. (PAT). „Boersen Kurrier" donosi, że zbór ewangelicki wysunął szereg zastrzeżeń przeciwko przeniesieniu obrad **parlamentu Rzeszy do zboru garnizonowego w Poczdamie.** Obecnie brana jest pod uwagę możliwość zebrania się Reichstagu w t. zw. „długiej stajni", zbudowanej przez Fryderyka Wielkiego dla celów wojskowych.

Przed procesem Rity Gorgonowej.

W poniedziałek 6 b. m. o godz. 9-tej rano rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Krakowie przy ul. Senackiej. głośny proces Rity Gorgonowej, oskarżonej o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego w Brzuchowicach pod Lwowem na osobie ś. p. Lusi Zarembianki. Pierwszym etapem tej sprawy był, jak wiadomo, wyrok sądu lwowskiego z 14 maja ub. roku, którym na podstawie werdyktu przysięgłych zasądzono Gorgonową na karę śmierci przez powieszenie. Na skutek kasacji, zgłoszonej przez obronę, Sąd Najwyższy w Warszawie, w parę miesięcy później uchylił wyrok sądu lwowskiego, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi przysięgłych w Krakowie. Ta dość rzadka w dziejach sądownictwa decyzja przeniesienia sprawy do innego miasta i w innym okręgu apelacyjnym — umotywowana była przez Sąd Najwyższy tem, iż we Lwowie około procesu wytworzyła się specjalna atmosfera sensacji, wytworzona bliskością miejsca zbrodni i związaniem ze sprawą osób, szeroko znanych na gruncie lwowskim.

Na skutek tej decyzji Sądu Najwyższego, sprowadzono w listopadzie ub. roku przebywającą w więzieniu lwowskiem Gorgonową do Krakowa i po uskutecznieniu szeregu koniecznych przygotowań, rozpisano rozprawę przed sądem przysięgłych z dniem 6 b. m. Gorgonowa, której w międzyczasie urodziła się druga córka, przybyła do więzienia sądowo-karnego w Krakowie wraz z dzieckiem. Przewodnictwo rozpraw w procesie krakowskim, zapowiadających się na długi szereg dni — objął wiceprezes Sądu Apel. dr. Adolf Jendl, wotować będą sędziowie Krupiński i Ostręga, a oskarżać prokuratorzy Szypuła i Przytulski. Gorgonowej bronić będą adwokaci: Ettinger z Warszawy, Woźniakowski z Krakowa i Axer ze Lwowa.

Szczegóły tego tajemniczego dramatu, który rozegrał się w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 roku, przedstawiają się pokrótce następująco: W willi architekty Henryka Zaremby w Brzuchowicach przebywała w charakterze gospodyni i przyjaciółki Rita Gorgonowa. Kiedy żona Zaremby zachorowała na rozstrój nerwowy, a Zaremba pozostał sam wraz z dwojgiem nieletnich dzieci, **zaangażował ją do opieki nad niemi i do prowadzenia domu.** W krótkim czasie nastąpiło między nimi zbliżenie, w rezultacie czego przyszło na świat dziecko, obecnie już pięcioletnia dziewczynka.

Podłożem zbrodni miała być niechęć dzieci Zaremby do Gorgonowej. Między zamordowaną Lusią i jej bratem Stasiem a Gorgonową dochodziło bardzo często do ostrych zatargów. Dzieci domagały się usunięcia z domu Gorgonowej i wywierały w tym kierunku coraz silniejszy nacisk na ojca. Presja stała się jeszcze bardziej zdecydowaną, kiedy dzieci dowiedziały się, że Zaremba zamierza ulegalizować swój związek z Gorgonową.

O tem wiedziała Gorgonowa i jej niechęć do dzieci, zwłaszcza do Lusi, przemieniła się **w prawdziwą nienawiść, tem bardziej, że w tym tragicznym pojedynku o Zarembę, szala przechylała się coraz widoczniej na stronę Lusi.**

Henryk Zaremba, kochając bardzo swe dzieci, uległ perswazjom Lusi i **postanowił rozejść się z Gorgonową.** W tym celu na początku grudnia 1931 r. wynajął **nowe mieszkanie przy ul. Potockiego we Lwowie z zamiarem przeniesienia się do niego z dziećmi, lecz bez Gorgonowej.**

W tym czasie stosunki między Lusią a Gorgonową zaostrzyły się niesłychanie. Niemal codziennie dochodziło między niemi do **burzliwych zajść.** Lusia zarzucała Gorgonowej, że się źle prowadzi, ta zaś obrzucała ją najgorszemi wyzwiskami, a nawet ją głodziła. Jaka w domu Zaremby panowała atmosfera, można sądzić z tego, że Lusia głośno wyrażała swe obawy, że przez Gorgonową może być otruta. Gorgonowa zaś odgrażała się, że Lusię zabije, bo łamie jej życie.

Dzień 1 stycznia 1932 r. miał być **przełomowym w stosunkach między Zarembą a Gorgonową.** W tym dniu miała nastąpić przeprowadzka do nowego mieszkania, do którego wstęp dla Gorgonowej został wzbroniony. Gorgonowa wiedziała o grożącej jej katastrofie i to — według aktu oskarżenia, znanego z pierwszej rozprawy sądowej we Lwowie — miało ją popchnąć do zbrodni. Zaremba posiadał własną willę w Brzuchowicach i tam postanowił się udać z dziećmi na święta Bożego Narodzenia. Tam również znajdowała się Gorgonowa. Święta przeszły spokojnie, bez poważniejszych scysyj. Lecz **w nocy z dnia 30 na 31 grudnia Lusia Zarembianka** została zamordowana.

Ujawniono zbrodnię w następujących okolicznościach: Śpiący w pobliżu sypialni Lusi brat jej, kilkunastoletni Staś, usłyszał tragicznej nocy **skowyt psa.** To go zaniepokoiło, więc wyjrzał najpierw przez okno, lecz gdy psa nie zobaczył, począł wołać na Lusię. Nie otrzymując odpowiedzi, **zerwał się z łóżka i zajrzał przez oszklone drzwi do sąsiedniego małego pokoiku.** Z tego pokoju jedne drzwi prowadziły do jadalni, w której spał Staś, drugie do sypialni Lusi. I wówczas właśnie, gdy spojrzał przez oszklone drzwi, **spostrzegł przy blasku, padającym od śniegu, postać kobiecą, w której rozpoznał Gorgonową.** Opuszczała ona pokoik, kierując się na werandę, a stamtąd ku schodom, prowadzącym do ogrodu.

Tknięty złem przeczuciem, Staś Zaremba wbiegł do pokoju siostry, gdzie oczom jego przedstawił się straszny widok. Lusia leżała w łóżku, a głowa jej zalana była krwią. Z krzykiem wybiegł Staś do jadalni i przez pokój Gorgonowej udał się do sypialni ojca.

Po chwili obaj rzucili się na ratunek Lusi. Tuż za nimi w pokoju Lusi zjawiła się ubrana w futro Gorgonowa. Przeprowadzone później oględziny i sekcja zwłok stwierdziły, że **śmierć Lusi spowodowana została szeregiem uderzeń w głowę jakiemś twardem narzędziem.** Nastąpiło złamanie czaszki.

Rozpoczął się następnie długi okres śledztwa, które ujawniło szereg szczegółów. Weszły one potem do aktu oskrażenia, na podstawie którego Gorgonowa została oddana pod sąd, pd zarzutem dokonania morderstwa na osobie ś. p. Elżbiety Zarembianki.

Gorgonowa podczas śledztwa **nie przyznała się do winy**, nie umiała jednak wytłumaczyć swego zachowania się w tragiczną noc z dnia 30 na 31 grudnia 1931 roku.

W zakończeniu akt oskarżenia stwierdza, że morderstwa nie dokonał żaden obcy człowiek, a z pośród domowników mogła to uczynić jedynie Gorgonowa. Po pierwsze nikt inny nie miał interesu w usunięciu ze świata Elżbiety Zarembianki, a po drugie — żaden, choćby najdrobniejszy szczegół nie wskazuje na nikogo innego, jako na sprawcę. „Natomiast cały szereg niezachwianych dowodów — są słowa aktu oskarżenia — oplótł Gorgonową nierozerwalnym kołem".

Ten akt oskarżenia stał się podstawą pierwszej rozprawy sądowej, która rozpoczęła się dnia 26 kwietnia 1932 r. przed sądem przysięgłych we Lwowie. Proces toczył się w atmosferze wielkiego podniecenia i obfitował w liczne dramatyczne momenty. Gorgonowa nie przyznała się do winy. Pomimo przemawiających przeciwko niej wszelkich poszlak i dowodów, broniła się rozpaczliwie, usiłując dowieść swej niewinności. Proces, w ciągu którego badano kilkunastu świadków i przesłuchano kilku rzeczoznawców, oraz dokonano wizji lokalnej na miejscu zbrodni w Brzuchowicach, trwał do dnia 2 maja, poczem nastąpiło odroczenie rozprawy sądowej do dnia 14 maja, celem dania rzeczoznawcom czasu dla przeprowadzenia analizy śladów krwi, znalezionych na futrze Gorgonowej, oraz na innych przedmiotach, które odesłano do Państwowego Instytutu Higjeny w Warszawie dla zbadania metodą biologiczną.

Dnia 14 maja został wznowiony proces i zapadł znany wyrok zasądzający.

Rozpoczynająca się jutro rozprawa, rozpisana została na trzy tygodnie.

—§—

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, 4. 3. (PAT.) **Dewizy:** Belgja 125.15, Holandja 360.30, Londyn 30.68. 30.67 (30.83, 30.53), Paryż 35.12. Szwajcarja 174.20, Włochy 45.60, Berlin nieof. 211.40. Tendencja utrzymana.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski Polski 77.50, 77.75; Starachowice 9.75. 10.

Pożyczki: 3% budowlana 44.35, 44.50, 4% inwestycyjna 105.75, 5% kolejowa 39, 39.50. 39, 4% dolarowa 40.75, 56.85. 56.75; 7% stabilizacyjna 57.75, 57.50, 10% kolejowa 104. — List. zast. bez zmiany. Tend. cokolwiek mocniejsza dla listów.

Dolar pryw. w Warszawie z g. 12.30 8.89.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 65.12½. 65¾, stabilizacyjna 56, 56 3/4, śląska 43, 43½.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.19. Londyn, 17.56, N. Jork 5.09, Belgja 71.90 Włochy 26.10. Hiszpanja 42.75, Holandja 206 70, Berlin 121, Wiedeń 71.94 noty 58.40, Sztokholm 93, Oslo 90, Kopenhaga 78.25, Sofja 3. 70, Praga 1.17½, Warszawa 57.30.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim składam z głębi serca najserdeczniejsze podziękowanie, a zwłaszcza J. E. Najprzew. **Ks. Biskupowi Anatolowi Nowakowi** za wyrazy współczucia, delegatowi **Kurji Biskupiej Ks. Prałatowi Drowi W. Tomace,** Ks. Wicedziek. E. Świątkowi, Ks. Dziek. E. Dutschce, Ks. Kan. M. Nowakowskiemu, Ks. Kan. Samborskiemu, Ks. Kan. Chmurowiczowi, Ks. Kan. Siarze, Ks. Prał. K. Litwinowi, a nie będąc w możności Wszystkim z osobna składam na tem miejscu podziękowanie Przewiel. Duchowieństwu świeckiemu jakoteż zakonnemu, tak obrządku łacińskiego jakoteż i grecko-katol. Nadto dziękuję Przełoż. Szkoły gosp. S. Celinie Sychtównej, wreszcie Komitetowi Parafjalnemu, P. T. Nauczycielstwu, Związkowi Strzeleckiemu i miejscowej Straży Pożarnej oraz Wszystkim organizacjom i licznym uczestnikom z Korczyny i z okolicy w oddaniu ostatniej posługi memu najdroższemu bratu śp. Ks. Karolowi Kłeczkowi, dziekanowi krośnieńskiemu i proboszczowi w Korczynie.

Inż. Andrzej Kłeczek
st. radca budown. w Krakowie
z rodziną.

Strajk w zagłębiach węglowych trwa

Sosnowiec. (PAT). Sytuacja w drugim dniu strajku demonstracyjnego **naogół nie uległa zmianie.** Na 6.823 ludzi, mających pracować na pierwszej zmianie, strajkowało 4.120, pracuje normalnie około 2.700 osób. Kopalnia „Baśka“, która wczoraj czynna była normalnie, dzisiaj strajkuje. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Motywy wyroku apelacyjnego w procesie brzeskim opracowane.

Warszawa 4. 3. (Telef. wł.) Sąd Apelacyjny ukończył opracowywanie **motywów wyroku Sądu Apelacyjnego w procesie brzeskim.** Wysyłka wyroku i motywów nastąpi **w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.** Obrońcy skazanych, w ciągu 7 dni po otrzymaniu przez skazanych motywów, będą musieli złożyć w Sądzie Najwyższym **wywód kasacyjny, który jest ostatnim krokiem proceduralnym.**

———•———

Zdobycie miasta Jehol

Londyn, (PAT.) Ubiegłej nocy Japończycy po gwałtownym ataku bombowym z aeroplanów zmusili Chińczyków do ucieczki **i zajęli miasto Jehol, stolicę prowincji tej samej nazwy. W ten sposób Japonja osiągnęła cel swej kampanji.**

Ostatnie głosy w obronie wolności nauki.

Zakończenie dyskusji Senatu nad ustawą o szkołach akademickich.

Warszawa 4. 3. (Telef. wł.) Przedmiotem dzisiejszych obrad senatu był **projekt ustawy o szkołach akademickich.** Pierwszy przemawiał referent, **sen. hr. Rostworowski,** godząc się z zasadniczemi tezami projektu i usprawiedliwiając jego wniesienie niemal państwową koniecznością.

REFERAT SEN. ROSTWOROWSKIEGO.

Zdaniem referenta, nie grozi szkołom żaden kataklizm, tem więcej, że poczyniono w nim korzystne — jak twierdził — zmiany.

Przywiązując do tej sprawy wyjątkowe znaczenie, **zgłosił referent poprawkę,** przyjętą następnie przez komisję senacką, że **tworzenie i zwijanie wydziałów uzależnione jest od rozporządzenia rady ministrów.** Druga poprawka komisji do artykułu 3-go postanawia, że **tworzenie i zwijanie katedr i zakładów zostało uzależnione od przeprowadzenia na wydziale, oddziale lub studjum reorganizacji.**

Dalszą walkę z art. 3 projektu uważa referent za nieporozumienie.

Pierwotny projekt czynił pewien **wyłom w ustroju korporacyjnym.** Referent uważał to za błąd i stwierdza, że w obecnym projekcie ten błąd jest naprawiony. Ustawa wprowadza tylko pewne **przesunięcia kompetencyj władz korporacyjnych,** oraz daje wyraz temu, że szkoły akademickie są zarazem zakładami państwowemi, co stwarza dla nich pewne prawa i obowiązki. Punktem wyjścia dla ustawy, która tu wprowadza reformę, jest **chęć wzmocnienia odpowiedzialności jednostkowej kosztem odpowiedzialności zbiorowej.** Są pewne ograniczenia funkcyj senatu na rzecz rektora, oraz przedłużenie okresu urzędowania rektora, który komisja, w myśl poprawki referenta, ograniczyła do 2 lat. W pierwotnym projekcie **ingerencja ministra** była za daleko posunięta — zdaniem referenta — nawet dla spraw drobnych. Tego już niema w obecnej ustawie. Wobec przykrych wypadków ostatnich dni i faktu znieważenia profesorów przez młodzież, p. minister obok normalnej komisji dyscyplinarnej senatu, **wprowadził do ustawy komisje nadzwyczajne, których członków mianuje z pośród profesorów.** Wydaje się referentowi, że wzmocnienie władzy ministra było nieuniknioną koniecznością. „Wyczuwamy **dzisiaj różne nurty i prądy** i chcemy, aby niemi kierowała właściwa władza a nie agitatorzy, tylko to bowiem daje gwarancję, że nie zejdą na bezdroża bezplanowości“. Referent wnosi o uchwalenie ustawy w brzmieniu komisji oświaty i kultury. (Długotrwałe oklaski na ławach B. B.).

Warszawa, 4. 3. (Telef. wł.). Po referencie przemawiał sen. **Sypniewski** (B. B.) a następnie sen. **Jabłonowski z Klubu Nar.** Sen. **Marchlewski,** prof. Uniw. Jag., dwukrotny jego rektor, nie mogąc z powodu choroby być obecnym w Senacie, **nadesłał swoje przemówienie w obszernej broszurze,** która została rozdana przed rozpoczęciem dyskusji w Senacie.

ZNAMIENNE WYSTĄPIENIE SEN. MAKAREWICZA.

Sensację wywołało wystąpienie sen. **Makarewicza,** przyjaźnie dotychczas ustosunkowującego się do sanacji, który w sposób bardzo energiczny zaatakował ministra i całe B. B. Dowodził on, że w sprawie ustawy jest **niejednolity punkt widzenia nawet w łonie stronnictwa rządowego.** Mowa sen. Makarewicza nosiła charakter bardzo ostry, a w niektórych momentach wspominał on o Brześciu.

Sen. **Głąbiński dowodził,** że właściwie cała ustawa ma na celu poddanie pod kontrolę rządu zarówno myśli jak i nauki polskiej.

Sen. **Zalewski** ze Lwowa (B. B.) prof. uniw. bronił projektu ustawy, jakkolwiek i on wysuwał pewne zastrzeżenia. Sen. **Wasiutyński** z Kl. Narodowego poruszył przedewszystkiem sprawę samodzielności naukowej profesorów. Przemawiali następnie senator Michejda z N. P. R., Woznicki (Stron. Lud.), sen. Kopciński (PPS.) i paru innych. Pod koniec przemawiał jeszcze min. Jędrzejewicz i referent sen. Rostworowski. **Prawdopodobnie koło godz. 10 wieczór Senat przyjmie ustawę wraz z poprawkami referenta.**

Jak zareagują rektorzy?

Warszawa, 4. 3. (Telef. wł.) **Wezwanie rektorów wszechnic do Warszawy wywołało bardzo silne poruszenie. Rozważany jest szeroko w opinji publicznej sposób, w jaki rektorzy zareagują na uchwałę. Niektórzy podnoszą możliwość złożenia przez rektorów swych stanowisk na znak potestu. Są tacy, którzy wyrażają przekonanie, że P. Prezydent, który jest profesorem Politechniki Lwowskiej, nie położy swgo podpisu pod uchwaloną ustawą.**

Na uniwersytetach względny spokój.

Warszawa, 4. 3 .(Telef. wł.) W Poznaniu panuje **całkowity spokój.** Strajk na uniwersytecie trwa. Spokój panował **również w Wilnie,** gdzie również studenci strajkują. **W Warszawie panował spokój względny.** Młodzież wydaje **gazetę strajkową,** której wieczorem wyszedł numer trzeci. Rozrzucono go wśród młodzieży. Młodzież sanacyjna wydała **odezwy i afisze przeciwko strajkowi.** Rozlepiono również **podstępną odezwę,** podpisaną rzekomo przez młodzież OWP i młodzież komunistyczną, nawołującą do strajku. Intencje tej odezwy są zbyt przejrzyste a metody użycia tego rodzaju środka, były **dotychczas młodzieży wręcz nieznane.** Wieczorem przed gmachem Uniwersytetu policja **aresztowała dwu studentów,** którzy zdzierali **afisze Legjonu Młodych.** O godz. 7 wieczorem zapowiedziano w kolonji akademickiej **wiec, na który młodzież zaczyna się gromadzić.** Sześciu studentów stanęło przed referentem starostwa Warszawa-Południe **Burzyńskim,** który skazał ich w drodze administracyjnej **na 60 dni aresztu.** Skazani założyli apelację.

PRZESZŁO 1500 OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI.

Tokjo. (PAT.) Prasa i szereg instytucyj społecznych rozpoczęły zbieranie ofiar na pomoc dla okręgów, zniszczonych przez trzęsienie ziemi. Do miejscowości tych udały się 4 parowce z środkami żywności i pomocą lekarską. Według ostatnich oficjalnych danych w katastrofie **trzęsienia ziemi utraciło życie 1535 osób, rannych jest 388, zaginionych bez wieści 948.** 2963 domy zawaliły się, 6343 domów zostało zalanych przez fale, które wdarły się na wybrzeże po wstrząsach podziemnych.

Zamorski oskarżony o usiłowanie zamachu.

Warszawa, 4. 3. (Telef. wł.) We Lwowie w **dniu 1 grudnia podczas ówczesnych zajść raniony został student Zamorski.** Twierdził on, że został postrzelony. Okazało się później, że Zamorski **otrzymał rany od petardy, która wybuchła w jego ręku. Został on obecnie oskarżony o usiłowanie popełnienia zamachu przy użyciu środków wybuchowych. Równocześnie wniesiony został akt oskarżenia przeciwko trzem studentom St. Krywucie, Jerzemu Matuli i Michałowi Chrapuście z powodu złożenia fałszywych zeznań w tej sprawie.**

———ooo———

Run na banki amerykańskie.

Nowy Jork 4 marca. W Nowym Jorku i wielu innych miastach amerykańskich zaznacza się w ostatnich dniach ożywione wycofywania depozytów bankowych, przedewszystkiem drobnych oszczędności. Pod wpływem powszechnego zdenerwowania w ciągu piątku run na niektóre banki przybrał rozmiary niebywałe. Banki i instytucje finansowe wydają uspokajające komunikaty, które jednakże nie odnoszą większego skutku. Prasa domaga się gruntownej reformy banków. Krążą uporczywe pogłoski o ogłoszeniu w stanie New York przejściowego moratorjum bankowego. Mówią również, iż nowy rząd amerykański zawiesi przejściowo parytet złota.

Nowy Jork, 4 maarc. Z powodu moratorjum bankowego w stanie nowojorskim giełda nowojorska była dziś zamknięta. Także w poniedziałek ma być giełda nieczynna

Moratorjum bankowe w stanie nowojorskim.

Nowy Jork, 4 marca. Po całonocnej konferencji z przedstawicielami świata finansowego gubernator stanu nowojorskiego Lehman ogłosił dziś wczesnym rankiem moratorjum bankowe na okres od 4 do 6 bm. włącznie. — Przez ogłoszenie moratorjum dotknięte zostaną także giełdy nowojorskie. Zarządzenie swoje uzasadnia gubernator tem, że wskutek moratorjum bankowego wielu innych stanów banki stanu nowojorskiego znalazły się w trudnościach nie do pokonania.

Równocześnie z ogłoszeniem moratorjum w stanie nowojorskim ogłoszone zostało moratorjum bankowe także w stanie Illinois. Jak z Chicago donoszą, gubernator stanu Illinois ogłosił moratorjum do 7 bm. włącznie oraz zarządził, aby wypłata depozytów w ciągu następnych dni 10 dokonywana była w wysokości **5 procent kapitału.** — Ograniczenia wypłat depozytów wprowadziły również stany Wyoming, North-Karolina i Wirginja. Stan Missouri ogłosił 3-dniowe moratorjum bankowe.

BANKI LONDYŃSKIE WSTRZYMAŁY OBRÓT DEWIZOWY.

Londyn, 4 marca. W związku z kryzysem bankowym w Nowym Jorku, **banki londyńskie wstrzymały dziś wszelki obrót dewizowy.**

Lekka zniżka dolara.

Warszawa, 4. 3. (Telef. wł.). Dolar drgnął. Mimo, że nie było giełdy nieoficjalnej, zaznaczyła się jego zniżka. W papierach wartościowych płacono 8.85, za dolary złote 9.15.

Napad rabunkowy w warszawskiej kasie oszczędności.

Warszawa 4. 3. (Telef. wł.) O godz: 12,30 dokonano na schodach Komun. Kasy Oszczędności powiatu warszawskiego przy ul. Świętokrzyskiej, **napadu na inkasenta huty szklanej Stan. Lewickiego.** Jakiś drab rzucił się na niego, gdy wychodził z kasy po zainkasowaniu 2.000 zł. **i zadał mu 4 rany tłuczone w głowę, poczem usiłował zrabować teczkę z pieniędzmi.** Na alarm wszczęty przez napadniętego, **opryszek zbiegł, nic nie zrabowawszy.** Poszkodowanego Lewickiego umieściło pogotowie **w szpitalu.**

GŁODÓWKA ARESZTOWANYCH STUDENTÓW WE LWOWIE.

Lwów, 4. 3. (Telef. wł.) Aresztowani **w dniu** wczorajszym po zajściu w restauracji **Hubera studenci-narodowcy w liczbie 20 wypuszczeni zostali w dniu dzisiejszym na wolność. Obecnie** we Lwowie panuje **spokój zupełny.** Dotychczas 16 akademików skazano w drodze administracyjnej na **kary pieniężne, 24 studentów pozostało jeszcze w więzieniu.** Zostało podjęte przeciwko nim **dochodzenie.** Studenci w dniu dzisiejszym od 10 rano **zastosowali głodówkę. Ze zwolnionych z więzienia 8 zgłosiło się do lekarza, który uznał 4 za chorych, przyczem dwóch odesłał do szpitala. Proces przeciwko 40 oskarżonym studentom odbędzie się prawdopodobnie w dn. 11 b. m.**

oo§oo

Warszawa, 4. 3. (Telef. wł..) Wdowa po śp. Leonie Reynale ustanowiła stypendjum dla autorów dramatycznych. Przyznano je Stefanowi **Kiedrzyńskiemu.** W dniu dzisiejszym na bankiecie w hotelu Londyńskim odbyło się **wręczenie Kiedrzyńskiemu stypendjum oraz medalu bronzowego.** Przy tej sposobności przemawiali Grubiński, Wroczyński i laureat.

Po zamknięciu kroniki.

Silne wstrząśniene ziemi zanotowano w Krakowie.

Sensacyjny komunikat krak. obserwatorjum astronomicznego. — Wstrząsy trwały 3 godziny w ub. czwartek wieczorem.

Ostatnie trzęsienie ziemi w Japonji zostało zanotowane i przez sejsmografy obserwatorjum **krakowskiego.** Pierwsze wstrząsy ziemi w Krakowie nastąpiły dnia 2 marca br. (czwartek) o **godz. 18 min. 43.** W pół godziny później wstrząsy **były tak gwałtowne, że piórka sejsmografów wyszły poza granicę aparatów i przez 14 minut nie notowały głównej fazy trzęsienia.** Bardzo silne wstrząsy trwały od godz. 19 min. 12 do godz. 19 min. 48. Maksymalne wychylenia piórek sejsmografów przekraczały 92 milimetry, co odpowiadałoby **drganiom ziemi, przekraczającym 6 milimetrów.** Trzęsienie ziemi **trwało 3 godziny.**

Komunikaty o trzęsieniach ziemi zarejestrowanych w obserwatorjum krakowskiem, podawane są niekiedy z pewnem **opóźnieniem. Jest** to spowodowane tem, że sejsmogramy są zmieniane **co dwa dni.** Częstsze kontrolowanie sejsmografów nie jest pożądane, gdyż wpływa ujemnie na ich funkcjonowanie. Obecnie w obserwatorjum krakowskiem są w toku prace nad skonstruowaniem przyrządu, któryby sygnalizował trzęsienie ziemi w tym momencie, w którym sejsmograf je rejestruje. Z chwilą gdy przyrząd ten zostanie zbudowany, wiadomości o trzęsieniach ziemi będą mogły być podawane niedługo po skończeniu się trzęsienia.

Nr. Z. Z. I. 95/II/1933.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 50 z 2/3 1933

przetarg publiczny

na dostawę w okresie do końca br.

około 43.000 m² szkła taflowego przeźroczystego o grubości 2, 3, 4, 5 i 6 mm. oraz około 200 m² matowego o grubości 3 mm.

Termin składania ofert do dnia 20-go marca 1933 roku.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.	

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.